

Janusz Kuczyński

Architektura, funkcja i przeobrażenia wnętrz przyziemia pałacu w Kielcach

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 16, 75-114

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ KUCZYŃSKI

ARCHITEKTURA, FUNKCJA I PRZEOBRAŻENIA WNĘTRZ PRZYZIEMIA PAŁACU W KIELCACH *

I

Nietrudno zauważyć, że w opisach i opracowaniach kieleckiego pałacu przyziemie traktowane bywa marginesowo. Jest to z pewnością skutek dysproporcji między prostotą jego wnętrza a wzbudzającym większe zainteresowanie bogatym wystrojem sal reprezentacyjnego piętra. Znaczne te różnice, które podkreślają odmienne przeznaczenie obu kondygnacji, nie powinny przesłaniać faktu, iż zarówno strojne piano nobile, jak i położone pod nim przyziemie były składnikami tego samego organizmu — jednej z elitarnych siedzib biskupów krakowskich. Powierzchnowe spojrzenie na rolę przyziemia zniekształca zatem kulturowy obraz rezydencji.

W życiu jej przyziemie służyło działalności usługowej podporządkowanej użytkownikom piętra. Stąd zarządzano pałacem, tu również przez około pierwszych sto lat istnienia rezydencji mieścił się ośrodek dyspozycyjny zarządu kieleckiego klucza dóbr biskupich. W obrębie przyziemia pomieszkiwali też wyżsi oficjałsi biskupiego dworu.

Gdy w 1971 r. pałac przejęło muzeum, postarano się, by przez odpowiednie wyposażenie nadać salom piętra charakter możnowładczej siedziby z XVII i XVIII w. Poprawną realizację ambitnego zamiaru utrudniał jednak brak analogii w postaci zachowanych w kraju przykładów. Te bowiem nie istnieją, a utrwalone w świadomości — głównie dzięki literaturze — wyobrażenia o ówczesnych wnętrzach pałacowych są dość odległe od rzeczywistości. W rezultacie powstała ekspozycja, której ocenę zawiera artykuł zamieszczony w jednym z poprzednich tomów „Rocznika”¹. Poruszoną tam problematykę, lecz w odniesieniu do przyziemia pałacu, kontynuuje w pewnym sensie niniejszy artykuł. Ukazano w nim historię wnętrza kondygnacji, która zarówno w czasie istnienia rezydencji, jak i w późniejszych czasach ulegała częstszym i znaczniejszym niż reprezentacyjne piętro przetworzeniom. W końcowej części poruszono zagadnienia konserwatorskie oraz przytoczono propozycje ostatecznego muzealnego zagospodarowania przyziemia.

* Skróconą wersję tej pracy przedstawiono na posiedzeniu Rady Muzealnej Muzeum Narodowego w Kielcach 25 maja 1987 r.

¹ J. Kuczyński *Muzeum zabytkowych wnętrz z XVII i XVIII w. w kieleckim pałacu*. „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” (RMNKi) 1984 t. 13, s. 11–58

II

Osobne miejsce należy się omówieniu wykorzystanych w pracy źródeł rękopiśmiennych, pomiarów architektonicznych, wyników badań oraz opracowań.

Podstawowe informacje zaczerpnięto z sześciu inwentarzy sporządzonych w latach 1645, 1668, 1746, 1788, 1789 i 1845². Pierwsze cztery dotyczą pałacu jako rezydencji biskupów krakowskich, przy czym ostatni — to znaczy z 1788 r. — rozpoczęto spisywać w dwa dni po śmierci bpa Kajetana Sołtyka³. Nie odbiega on zbyt od nieco tylko szczegółowszego, sporządzonego w następnym roku w związku z przejściem dóbr biskupich na rzecz skarbu państwa. Ostatni inwentarz powstał w 1845 r. podczas przekazywania pałacu na siedzibę Trybunału Cywilnego. Kolejne inwentarze są coraz to obszerniejsze, w każdym też zdarzały się lustratorom pomyłki i przeoczenia, które ujawniają się przy konfrontacji treści opisów.

Najwcześniejszy znany plan przyziemia pochodzi z 1818 r.⁴ (ryc. 1), kiedy to pałac służył celom mieszkalnym, biurowym i magazynowym. Plan ów wraz z następnym z 1847 r.⁵ (ryc. 2), mimo pewnych nieścisłości, porównany z opisem z 1845 r. ukazuje przetworzenia dokonane po 1789 r. Nieco mniej przydatne są kolejne plany wykonane około 1860 r.⁶ i z roku 1866⁷, oraz z 1918 r.⁸, ponieważ są projektami zamierzonych, a nie zawsze zgodnie z nimi zrealizowanych przetworzeń wewnątrz. Stan obecny kondygnacji przedstawia plan wykonany w 1975 r.⁹ oraz uproszczony jego odrys zamieszczony jako rycina 9.

Zarówno artykuły o kieleckim pałacu, jak i wzmianki w syntetycznych opracowaniach poza ogólnej natury informacjami nie wnoszą zbyt wiele do poruszanej tu problematyki. Najbardziej interesujące (choć znacznie odbiegają od rzeczywistego stanu) są zamieszczane w nich rekonstrukcje pierwotnego planu przyziemia.

Nina Miks, autorka pierwszej większej pracy o pałacu kieleckim¹⁰, rekonstruując plan przyziemia (ryc. 3) popełniła sporo zasadniczych błędów. Pominęła ciąg komunikacyjny przecinający przyziemie wzdłuż osi północ–południe. Gospodarczą klatkę schodową, która znajdowała się w przybudówce (o czym wspomina inwentarz z 1645 r.), wprowadziła w obręb północnej części pałacu, nadając jej postać ciasnego szybu z krętymi schodami. Nieściśle też umiejscowiła szereg okien i drzwi, zejście do piwnicy usytuowała w pomieszczeniu obok sieni, mimo iż rozwiązanie to powstało

² Inwentarze z lat 1645, 1668 i 1746 są przechowywane w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, a z 1788 r. w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (AGAD) Archiwum Skarbu Koronnego Dz. 56 z. 3; inwentarz z 1789 r. w AGAD Dz. 46 nr 55a; inwentarz z 1845 r. przechowywany jest w Archiwum Państwowym w Kielcach (AP Kielce) *Akt podawczy Korpusu Zamku po Biskupiego w Kielcach wraz ze składami do niego należącymi*.

³ Zmarł w kieleckim pałacu dnia 31 VII 1788 r., lustratorzy przystąpili do prac w dniu. 2 VIII tegoż samego roku.

⁴ AGAD, sygn. LSPR 556–3

⁵ AP Kielce, Dyrekcja Ubezpieczeń, vol. 145, s. 319

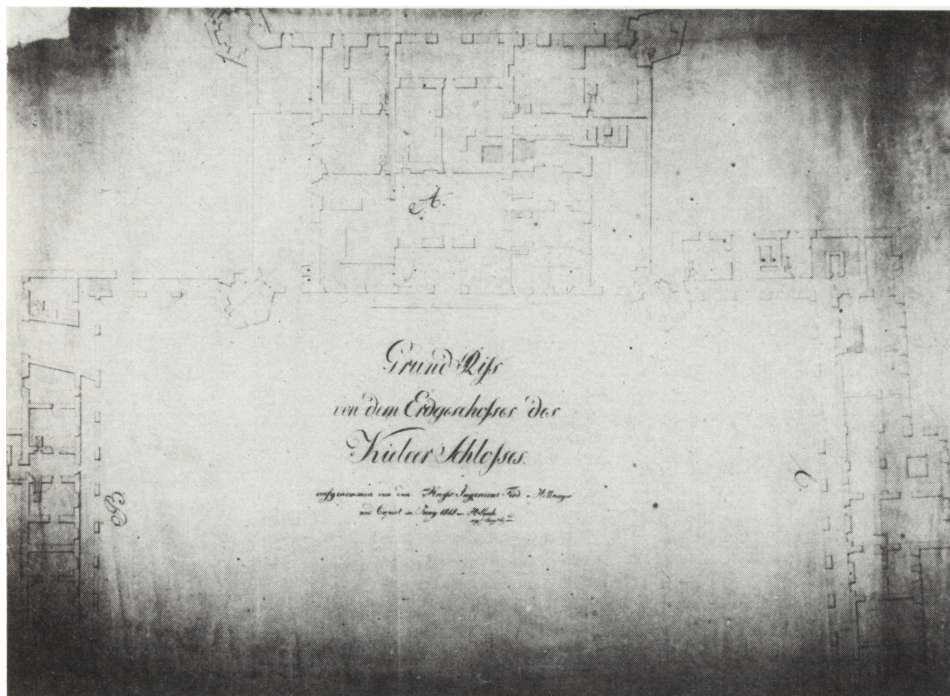
⁶ AGAD, sygn. LSPR 556–1

⁷ Instytut Sztuki PAN, sygn. 532

⁸ Ibidem, sygn. 524

⁹ Muzeum Narodowe w Kielcach., Dział Remontowo-Konserwatorski, plan wykonany przez PKZ w skali 1:100

¹⁰ N. Miks *Architektura pałacu biskupiego w Kielcach*. „Biuletyn Historii Sztuki” R. 14. 1952 nr 4, s. 152–174, rekonstrukcja planu przyziemia na s. 156, ryc. 6



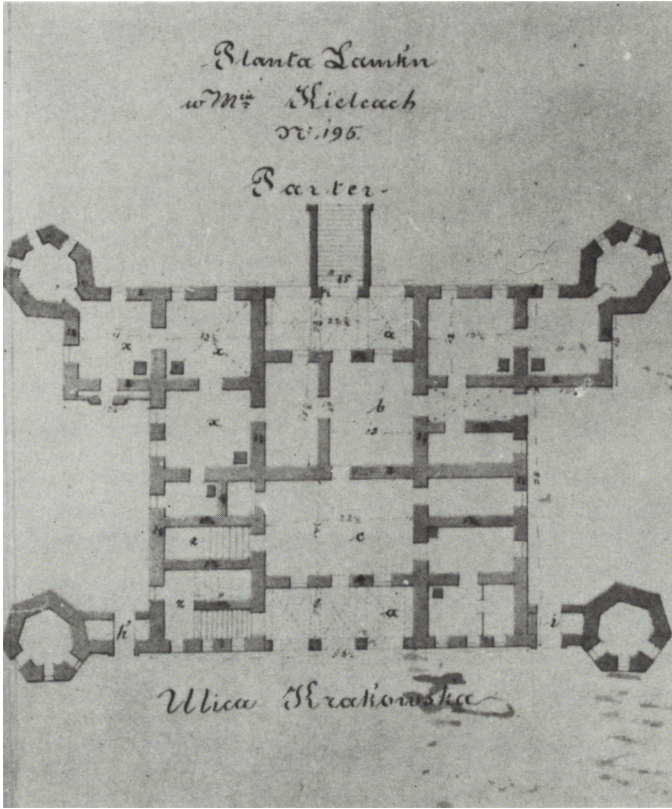
Ryc. 1. Plan przyziemia pałacu sporządzony w 1818 r.

dopiero w XIX w. Wreszcie na planie tym schody do ogrodu posiadają rzut nadany im dopiero w latach 20. bieżącego stulecia.

Poprawniej ukazuje pierwotne rozplanowanie przyziemia rekonstrukcja opracowana przez Adama Miłobędzkiego¹¹ (ryc. 4), w której po raz pierwszy został uwzględniony ciąg komunikacyjny przecinający pałac z południa ku północy. Istotnym brakiem jest pominięcie pionowego ciągu komunikacyjnego w postaci klatki schodowej w przybudówce przy północnej fasadzie pałacu, czego konsekwencją stało się umieszczenie okna w miejscu prowadzących na schody drzwi, które zachowały się (mimo rozebrania klatki schodowej około 1820 r.) do drugiej połowy XIX w. Pewne niezgodności z pierwotnym stanem wykazuje poziomy układ komunikacyjny oraz umiejscowienie kilku okien i drzwi. Szkoda też, że wprowadzenie w rzut przyziemia reprezentacyjnej klatki schodowej uniemożliwiło naniesienie pomieszczeń w południowo-wschodnim narożu pałacu. Pominięte także zostały położone poza obrębem budynku murki spinające narożniki obu aneksów z frontowymi wieżami. Wydzielone nimi dziedzińczyki nie były — jak się wydaje — obojętne dla pierwotnej koncepcji przestrzennej pałacowego założenia.

Osobną grupę materiałów tworzą opracowania historyczno-konserwatorskie oraz wyniki badań architektonicznych przeprowadzonych przez Pracownię Konserwacji Zabytków — Oddział w Krakowie. Otwiera ją opracowanie z 1970 r. Teresy

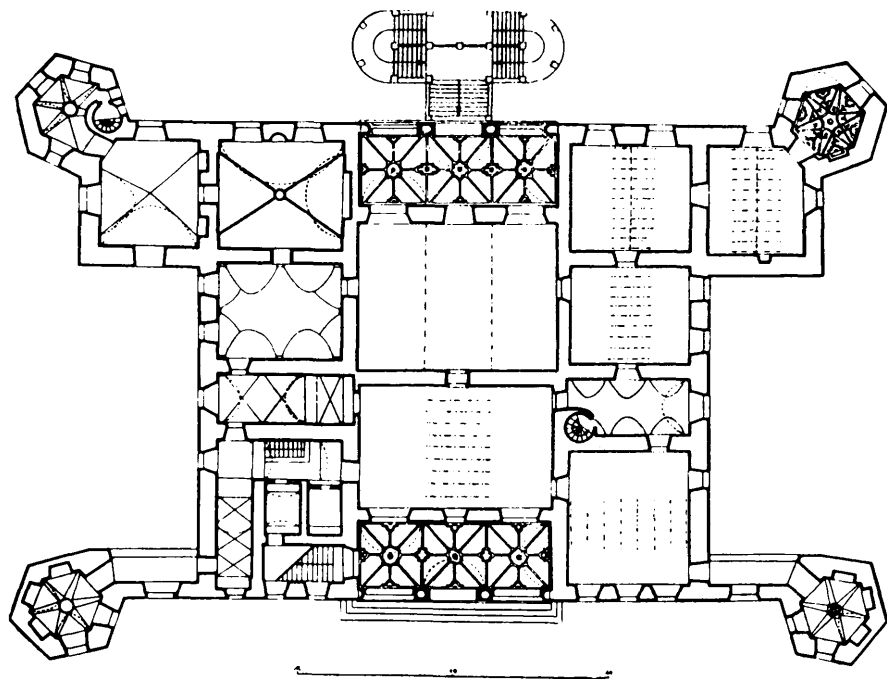
¹¹ A. Miłobędzki *Architektura polska XVII wieku*. T.1. Warszawa 1980, s. 70, ryc. 195



Ryc. 2. Plan przyziemia pałacu sporządzony w 1847 r.

Holcerowej i Barbary Kleszczyńskiej¹². Niestety, niezrozumienie niektórych opisów w inwentarzach doprowadziło autorki do popełnienia wielu istotnych nieścisłości, które — przynajmniej w odniesieniu do przyziemia — znacznie obniżają wartość pracy. I tak przeoczenie ciągu komunikacyjnego wzdłuż osi północ-południe doprowadziło do spiętrzenia pomyłek, zwłaszcza niewłaściwego określenia funkcji niektórych pomieszczeń. W sionce, przejściu z sieni ku południowemu dziedzińcykowi (ryc. 6, nr 9), zwanej w inwentarzach „międzymurzem” autorki dopatrzyły się kredensu, a następnie skarbcu, które to pomieszczenia znajdowały się w innym miejscu. Dziwią się przy tym, że inwentarze wymieniają w skarbcu dwa okna, których w sionce-międzymurzu nigdy nie było i być nie mogło ze względu na wąskość pomieszczenia. Wymieniając istotniejsze potknięcia, nie można pominąć błędne uznanie sionki (ryc. 6–8, nr 17) wyprowadzającej na gospodarczą klatkę schodową oraz przyległego do niej od wschodu pokoiku (nr 19 — numeracja dotyczy oznaczeń umieszczonych na rycinach-planach nr 6–9) jako jednego, sporego pomieszczenia, jakoby podzielonego ścianką działową dopiero w drugiej połowie XVIII w., podczas gdy były to dwa

¹² T. Holcerowa, B. Kleszczyńska *Historia i przemiany stylowe wnętrza b. pałacu biskupiego w Kielcach*. Cz. 2 — pomieszczenia parteru. Kraków 1970 (mpis pracy MNKi Dz. Remontowo-Konserwatorski); zła jakość odbitki załączonego do pracy planu przyziemia uniemożliwia wykonanie reprodukcji.



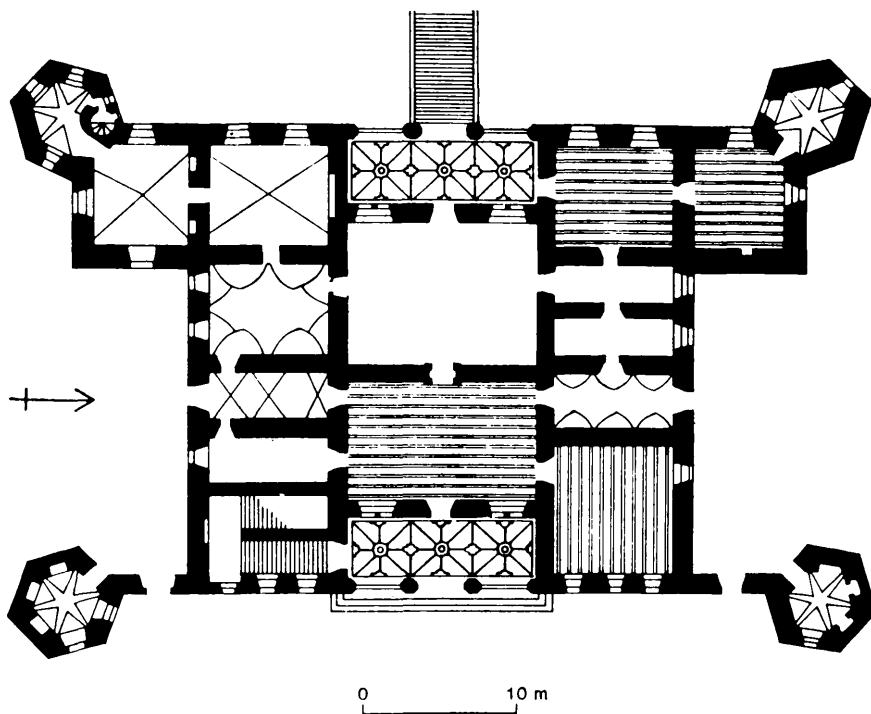
Ryc. 3. Rekonstrukcja pierwotnego planu przyziemia sporządzona przez Ninę Miks

odrębne wnętrza, z których oznaczone numerem 19 posiadało sklepienie. Niezależnie od fałszywej interpretacji opisów w inwentarzach powstanie tego błędu nie byłoby możliwe przy znajomości elementarnych zasad konstrukcyjnych. Gdyby w przyziemiu nie istniała ściana dzieląca oba pomieszczenia (czyli 17 od 19), wówczas mur na piętrze grubości 77 cm¹³, długości 8,2 m i wysokości na 5,1 m, wydzielający antykamerę na piętrze, czyli analogiczny do położonego pod nim przejścia między gospodarczą klatką schodową a jadalnią (ryc. 5) — o wadze około 70–80 ton — wspierałyby się wyłącznie na belkowanym stropie. Nie trzeba uzasadniać, że tego rodzaju osobliwe rozwiązanie spowodowałoby katastrofę już w trakcie wznoszenia pałacu.

Przeprowadzone w latach 1971–1972 przez Andrzeja Krupińskiego badania architektoniczne¹⁴ rozszerzyły wiedzę o historii budowlanej pałacu. Niestety, po-znaczną wartość prac zawęziło dostosowanie programu badawczego do ustaleń zawartych w opracowaniu T. Holcerowej i B. Kleszczyńskiej. Kierownik badań

¹³ Wymiar ustalony podczas badań architektonicznych.

¹⁴ A. B. Krupiński *Pałac biskupów krakowskich w Kielcach. Badania architektoniczne*. T.1. — tekst + fotografia, T.2 — fotografie, plany, rysunki. Kielce-Kraków 1972 (mpis pracy oraz ilustracje przechowywane w Biurze Dokumentacji Zabytków w Kielcach)



Ryc. 4. Rekonstrukcja pierwotnego planu przyziemia sporządzona przez Adama Miłobędzkiego

zdawał sobie jednak sprawę z ich niedostatków, gdyż w opracowaniu wyników napisał, że „należy przeprowadzone badania potraktować jako fazę wstępną, wytyczającą kierunek dalszych badań”.

W 1979 i następnym odbyły się badania architektoniczno-archeologiczne w rejonie rozebranej w XIX w. gospodarczej klatki schodowej (ryc. 6, nr 18), którymi poprzedzono budowę nowej, zewnętrznej klatki schodowej¹⁵. Dodać tu trzeba, że opracowanie architektonicznego odcinka badań może zwiść wyróżniającą się szatą graficzną, w rzeczywistości zaś zawiera bardzo istotne błędy pomiarowe.

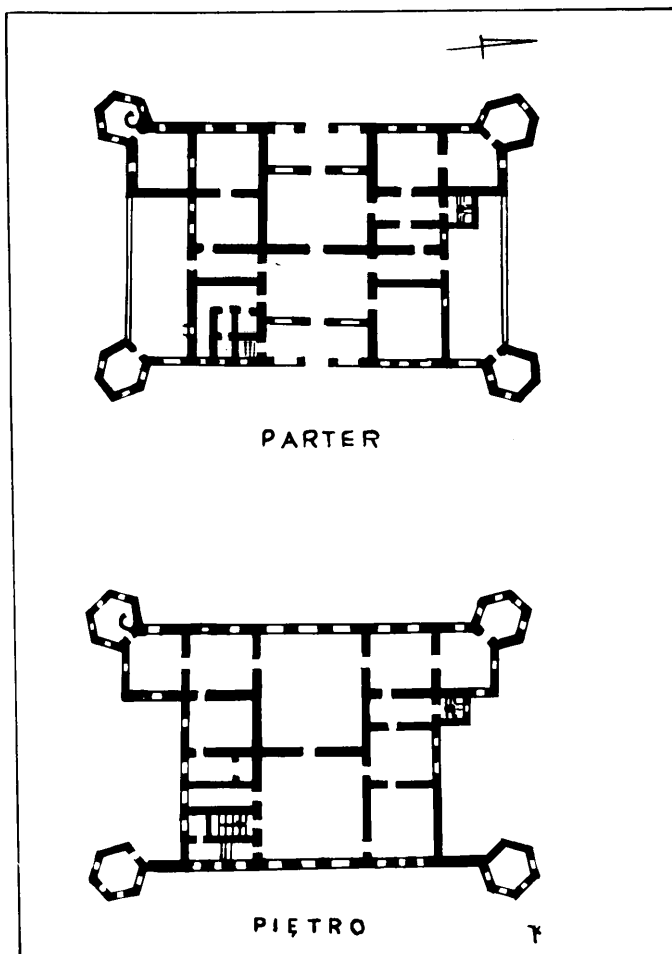
Uzyskane z wymienionych źródeł informacje zostały dopełnione wynikami obserwacji ogołoconych w 1986 r. z tynku murów południowej i północnej elewacji pałacu.

III

Rzut wzniesionego w latach 1637–1642 pałacu składa się ze zbliżonego do kwadratu korpusu o trzypasmowym podziale wnętrza, uzupełnionego dwoma również niemal kwadratowymi aneksami (północnym i południowym), które poszerzają

¹⁵ I. Nieduziak *Badania architektoniczne wraz z inwentaryzacją konserwatorską reliktów murów klatki schodowej przy pałacu biskupim w Kielcach*. Kielce 1979; M. Gucwa *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego wykopu pod klatkę schodową 1979/1980*. Kielce 1980 (mpisy obydwu opracowań w Dz. Remontowo-Konserwatorskim MNKi)

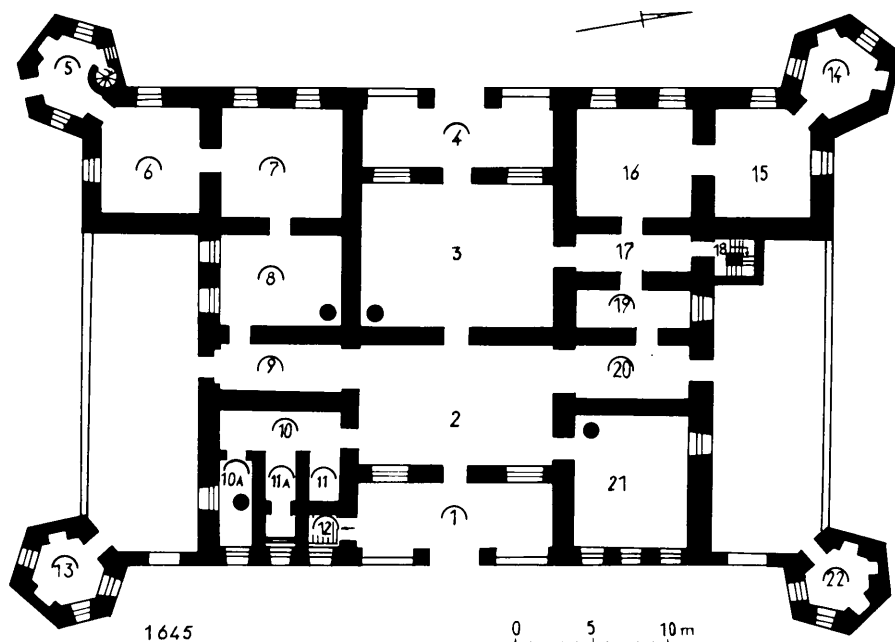
Ryc. 5. Pierwotny układ
wnętrz przyziemia i pię-
tra palacu













przeciwległą frontowi fasadę zachodnią. Całości dopełniają cztery sześcioboczne wieże. Dwie frontowe odsunięte od korpusu łączą się z nimi ścianami parawanowymi. Wieże przeciwległej fasady przylegają do położonych od strony zachodniej narożników aneksów.

Podział wnętrza przyziemia przedstawia się następująco. W szerszym od bocznych¹⁶, środkowym paśmie korpusu umieszczono od frontu trzyarkadową loggię, powtórzoną w przeciwległej partii przyrodowej. Przestrzeń między loggiami zajmują dwie duże sale, z których wschodnia służyła jako sień. Układ wnętrza bocznych pasm nie jest symetryczny. Powierzchnię użytkową południowo-wschodniego naroża uszczupla część dolnego biegu schodów reprezentacyjnej klatki schodowej. Pozostałe, położone pod schodami miejsce rozczłonkują mury konstrukcyjne, na których wspiera się podest schodów oraz mur oddzielający oba biegi. Nie ograniczone tego rodzaju względami konstrukcyjnymi naroże północno-wschodnie wypełnia jedna

¹⁶ Szerokość środkowej osi wynosi 13 m, bocznych około 8 m.



Ryc. 6. Rekonstrukcja planu przyziemia — stan w 1645 r. Wprowadzone uproszczenia polegają na pominięciu rozglifów otworów drzwiowych, nie uwzględniono też wnęk znajdujących się w ścianach kilku pomieszczeń, ponieważ ich lokalizacja i wymiary znane będą po przeprowadzeniu badań architektonicznych. Badania wyjaśnią również układ węzła, w którego skład wchodzi pomieszczenia 10, 10A i 11A, a który w uwidocznionej na planie wersji uznać należy za hipotetyczny (legenda dotyczy także następnych planów).

	mury z okresu budowy pałacu		wewnętrzne przepierzenia drewniane
	mury z lat 1645–1668		pomieszczenia sklepione
	mury z lat 1668–1746		piec
	mury XIX-wieczne		kominek
	mury po 1971		kuchnia

duża sala. Kolejna różnica: usytuowanej od południa dużej sali (nr 8) odpowiadają po stronie północnej dwa wąskie pomieszczenia (nr 17 i 19). Również i ta odmienność wiąże się z klatką schodową (nr 18), tym razem gospodarczą, którą podobnie jak na piętrze (ryc. 5) połączono ze środkową salą specjalnie wydzieloną sionką (nr 17).

Choć przedmiotem opracowania jest przyziemie, warto porównać plany obu kondygnacji. Oczywiście podział ich wnętrza musiał być dość zbliżony ze względów konstrukcyjnych. Istotna różnica wynika z umieszczenia loggii wyłącznie w obrębie przyziemia, dzięki czemu sale środkowego pasma piętra stały się znacznie większe od położonych niżej pomieszczeń. Ponadto w północnym ciągu pokoi nie przeciągnięto ku górze muru magistralnego, skutkiem czego dwu małym pomieszczeniom przyziemia (nr 19 i 20) odpowiadała na piętrze jedna spora sala. Wymienione oraz inne

odmienności między przyziemem a piętrem można prześledzić porównując załączone schematyczne plany.

Łączna powierzchnia 21 wnętrz przyziemia wynosiła pierwotnie 761 m², zaś mieszczące się w obrębie gmachu obydwie loggie zajmowały dalsze 117 m². Rzeczywista użytkowa powierzchnia wnętrz przyziemia była nieco mniejsza od podanych 761 m². Odjąć bowiem od nich trzeba metraż nie związanych komunikacyjnie z resztą przyziemia obu izb w wieżach frontowych oraz odizolowanego od niego dolnego biegu reprezentacyjnej klatki schodowej. Uwzględniając przytoczoną poprawkę, pozostaje 18 pomieszczeń o powierzchni 729 m². Pomijając boczną klatkę schodową o zaledwie 7 m² oraz izby w wieżach zachodnich (po 15 m²), największe pomieszczenia to: stołowa izba dolna (nr 3) o 120,6 m² i nieco tylko od niej mniejsza sieni (nr 2). Powierzchnie większych sal (nr 6, 7, 8, 15, 16 i 21) wahały się między 45 a 68 m².

W celach porównawczych warto wspomnieć, że wnętrza piętra mają 977 m², czyli o 216 m² więcej niż przyziemie. Różnica wynika z włączenia w obręb piętra metrażu zajmowanego na poziomie przyziemia przez obie loggie (razem 117 m²). Mniej jest też na piętrze murów, na przykład wydzielających w przyziemiu loggie oraz tworzących podziały południowo-wschodniego naroża (łącznie 44 m²). Piętro wreszcie dzięki nieco cieńszemu murem tak magistralnym, jak i tworzącym wewnętrzne podziały, zyskiwało dodatkowo około 55 m².

W przyziemiu występują dwa rodzaje przykryć: sklepienia (w tym cztery zdobione stiukami) i nie malowane stropy belkowane. Przesklepiono wnętrza wież, obie loggie, reprezentacyjną klatkę schodową, wszystkie pomieszczenia południowej strony oraz korytarzyk (nr 20) i mały pokój (nr 19) w części północnej. Z ogólnej liczby pomieszczeń (włączając obie loggie i reprezentacyjną klatkę schodową) przesklepiono 17 (czyli 71%), zajmujących 52% ogólnej powierzchni przyziemia.

Trzyprzęsłowe sklepienia obu loggii kryje żebrowo-ramowa dekoracja stiukowa. Pomieszczenia południowej strony mają sklepienia kolebkowe z lunetami i kolebkowo-krzyżowe. Sklepienie sionki (nr 9) rozczłonkuje gurt usytuowany w północnej jej części, który jest konstrukcyjną podstawą muru wydzielającego na piętrze małe pomieszczenie (ryc. 5). Przejściową sionkę (nr 20) w części północnej przyziemia nakrywa kolebka z lunetami. Takie też było prawdopodobnie nie zachowane sklepienie położonego obok pokoiku nr 19. Sześcioboczne wnętrza wież mają sklepienia promieniste, pokryte w wieży północno-zachodniej (część mieszkalna przyziemia) manierystycznymi, polichromowanymi stiukami. Oba biegi reprezentacyjnej klatki schodowej nakrywa sklepienie kolebkowo-krzyżowe z prostą dekoracją stiukowo-żebrową.

Późnobarokowe zmiany przeprowadzone za czasów biskupa Sołtyka, choć dotyczyły głównie piętra¹⁷, nie ominęły również przyziemia. W sali nr 21 podzielonej wcześniej przepierzeniami podbito belkowane stropy deskami, które następnie pomalowano. Natomiast w pokoju mieszkalnym nr 15 belkowany strop przesłonięto gipsowym sufitem.

Wysokość pomieszczeń, zarówno nakrytych belkowanymi stropami, jak i sklepienych (licząc w strzałce sklepienia) wynosi około 5,5 m. Niższe, mające bowiem tylko 2,2 m, jest sklepienie pomieszczenie nr 10 A, a to ze względu na usytuowanie pod podestem reprezentacyjnej klatki schodowej. Podschodowe izdebki, oznaczone wspólnym numerem 11, mają sklepienia przebiegające zgodnie ze skosem położonych nad nimi schodów. Interesująca i niezbyt zrozumiała jest niskość (3,35 m) korytarza nr 10

¹⁷ J. Kuczyński *Muzeum zabytkowych wnętrz...*, s. 28–29 oraz s. 28, ryc. 4

przekrytego w części północnej płaskim sufitem, w południowej sklepionego. W rezultacie między sufitem i stropem a podłogą położoną na piętrze salki znajduje się znikąd niedostępne, długie, wąskie pomieszczenie, którego wysokość po odliczeniu grubości sufitu, stropu i podłogi wynosi około 1,9 m¹⁸. Czy opisana sytuacja jest pierwotna, czy powstała w wyniku obniżenia sklepienia w XIX w. — odpowiedzieć mogą przyszłe badania architektoniczne, podczas bowiem prac przeprowadzonych w latach 1971 — 1972 nie podjęto prób wyjaśniających.

Odrzwia oraz obramienia okien wykonano z kamienia: odrzwia loggii wprowadzające do sieni oraz na reprezentacyjną klatkę schodową są marmurowe, podobnie jak filary, spinające je arkady i oprawa loggii wraz ze wspartą na balasach balustradą; pozostałe otwory obramiono piaskowcem. Drzwi wyprowadzające na obie loggie oraz z bocznych korytarzyków (nr 9 i 20) na dziedzińczyki wyposażono w nadświetla, które zwłaszcza w korytarzykach były niezbędne dla rozproszenia mroku.

Okna zabezpieczono kratami. Dość zdawkowe informacje pozwalają domyślać się, że co najmniej od 1668 r. okna od frontu i ogrodu posiadały kraty koszarowe, określane w inwentarzach najpierw jako „puklaste”, później „wydęte”.

W obrębie przyziemia przeważały drewniane, jednoskrzydłowe drzwi, przy czym w większości pomieszczeń południowej strony uzupełniono je żelaznymi, wśród nich także wyjście do ogrodu z izby w południowo-zachodniej wieży (nr 5).

Rodzaje podłóg i posadzek oraz dokonywane w tej mierze zmiany przedstawia tabela 1.

Kolejna tabela przedstawia urządzenia ogrzewcze oraz kuchnie wstawiane do niektórych pomieszczeń począwszy od schyłku pierwszej połowy XVIII w.

Inwentarze — prócz pierwszego z 1645 r., który ogranicza się do wymienienia liczby pieców — zawierają nieco szczegółów o wyglądzie urządzeń ogrzewczych oraz konstrukcji kuchenek.

W 1668 r. z siedmiu pieców dwa stały na kamiennej, jeden na ceglanej podstawie, a jeszcze jeden ustawiono na blasze. Trzy wykonano z zielonych kafli, jeden z białych „malowanych” oraz jeden z „malowanych”, pod którym to terminem należy się domyślać różnorodnych polew. Piece były chyba prostopadłościennymi, gdyż tylko o jednym, ustawionym w pokoju nr 16, wspomniano, iż był okrągły. W 1746 r. stało również siedem pieców. Z trzech zbudowanych z zielonych kafli dwa określono jako nowe. Jeden piec był biały, inny „biały, nakrapiany”. Inwentarz z 1788 r. wymienia osiem pieców. Cztery były zielone, przy czym jeden z nich — „farfurowy” stanowił kombinację kafli białych i zielonych, zaś inny, dołem ceglany, miał górę wykonaną z zielonych kafli. O dwóch następnych wspomniano tylko, iż skutkiem zużycia wymagają przestawienia.

W 1668 r. spośród czterech istniejących kominków dwa wymieniono jako kamienne, trzy były wyposażone w „żelazną blachę”. Wśród pięciu kominków stojących w 1746 r. wyróżniał się „sztukatorską robotą wystawiony” w sali nr 8, zaś znajdujący się w sąsiedniej sali nr 7 wyposażono w rożen. W 1788 r. z sześciu kominków niektóre stały w innych niż poprzednio pomieszczeniach (tabela 2). W sali nr 8 był kominek „gzemsowy”, w sali nr 15 „kapiasty”, a „marmurem obkładany” w izbie nr 14.

Cztery do ośmiu pieców, stojących (zależnie od okresu) w salach przyziemia, nie mogło zapewnić dostatecznej ilości ciepła, tym bardziej iż kominki bardziej służyły oświetlaniu niż ogrzewaniu pomieszczeń. Toteż w przyziemiu pałacu nawet nie naj-

¹⁸ Do opisywanego pomieszczenia dotarto w 1971 r. przez otwór w podłodze położonej nad nim salki.

sroższej zimy panować musiał dotkliwy chłód. Nie oznaczało to dyskryminacji przebywających tam dworzan, wszak ogrzewanie reprezentacyjnego piętra przedstawiało się nieco tylko lepiej¹⁹.

Ówczesne piece nie posiadały otworów do palenisk od strony ogrzewanych pokoi, lecz były opalane z innych, z reguły drugorzędnych pomieszczeń, a nawet od zewnątrz budynku. Pozostało zatem ukazać, jak problem ów rozwiązano w obrębie przyziemia.

Choć pierwsza wzmianka o usytuowaniu dostępów do palenisk, czyli tzw. czeluści, pojawia się dopiero w inwentarzu z 1788 r., a nieco szerzej — lecz z pominięciami — wymieniono je w inwentarzu w następnym roku, można bez obawy popełnienia poważniejszego błędu przyjąć, że większość czeluści wykonano podczas wznoszenia pałacu.

Wskazanie miejsc czeluści poprzedzi opis ich konstrukcji oparty na inwentarzu z 1788 r. Otwór zewnętrzny, ujęty zwykle kamiennym obramieniem, osłaniały drewniane drzwiczki zamykane na skobel i haczyk lub klamkę. Za drzwiczkami biegł tunel zakończony żelaznymi drzwiczkami paleniska. Jeśli żelazne drzwiczki uległy przepaleniu lub niszczyły z innej przyczyny, zazwyczaj nie wstawiano nowych, przestając na zewnętrznym, drewnianym zamknięciu. Ponieważ mury były grube, przeto tunele miały często ponad metr długości. Musiały być więc na tyle obszerne, by umożliwić studze dostęp do paleniska dla usunięcia popiołów, rozpalenia, a następnie podtrzymywania ognia.

Trzy takie czeluście usytuowane w sieni (nr 2) służyły opalaniu pieców w pomieszczeniach 3, 19 i 21. Nie sposób określić, czy wszystkie trzy istniały od początku, gdyż inwentarz z 1645 r. nie wymienia pieca w pokoiku nr 19, a piec w pomieszczeniu nr 20 wystawiono dopiero po dokonanych około 1745 r. przeobrażeniu sionki-międzymurza na „izdebkę”. Nie można więc wykluczyć, iż w sieni znajdowały się początkowo dwie czeluście. Jedna w narożu południowo-zachodnim obsługiwała piec w „izbie dwornej” (nr 3), druga przeznaczona do palenia w piecu stojącym w „izbie ekonomskiej” (nr 21) znajdowała się w pobliżu środka północnej ściany sieni. Jeśli tak było, a chyba było, trzecią czeluść wykonano tuż obok niej, po postawieniu około połowy XVIII w. pieca w pomieszczeniu nr 20, czyli w dawnym międzymurzu.

Przy okazji nie sposób nie zauważyć, iż usytuowanie czeluści piecowych we frontowej sieni (nr 2) jednoznacznie świadczy o traktowaniu jej jako pomieszczenia jeśli nie całkiem podrzędnego, to przynajmniej o drugorzędnym znaczeniu.

Piec w „izbie podskarbiego” (nr 8) obsługiwano z czeluści umieszczonych w sąsiadującym południowym międzymurzu (nr 9). Przez analogię można domniemywać (choć inwentarze nic o tym nie wspominają), że piec w pokoiku nr 19 — odnotowany w inwentarzu z 1668 r. — opalano z przeciwległego, czyli północnego międzymurza (nr 20).

Po przeprowadzeniu przed 1746 r. podziału sali nr 21 i urządzeniu we wschodniej jej części dwupokojowego mieszkania wystawiono piec w południowo-zachodnim narożu pierwszego pokoju (ryc. 8, nr 21 B). Opalano go z wykonanej wówczas osobnej czeluści, którą usytuowano w północno-zachodnim narożu frontowej loggii.

Choć inwentarze nie informują, gdzie znajdowały się czeluście do pieców w pokojach apartamentu nr 15 i 16, można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że mieściły się w sionce nr 17, czyli tak, jak urządzono to w analogicznej sytuacji na piętrze. Jednocześnie nie można wykluczyć możliwości, że czeluść do pieca w pokoju

¹⁹ J. Kuczyński *Muzeum zabytkowych wnętrz...*, tab. III na s. 19

TABELA 2. PIECE, KOMINKI I KUCHNIE

Typ	Rok	Numer pomieszczenia	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	10A	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21						
			A	B	C																					A	B	C		
piec		1645	x						x				x													x				
		1668	x						x				x										x				x			
		1746	x						x															x			x			
		1788	x						x					x											x			x		
kominki		1645																												
		1668							x				x											x						
		1746			x				x																	x				
		1788			x				x																		x			
kuchnie		1645																												
		1668																												
		1746																										x		
		1788																										x		

nr 15 znajdowała się w gospodarczej klatce schodowej nr 18. Zupełnie zaś nie wiadomo, gdzie mieściły się czeluście do pieca w izdebce nr 10 A. Na rycinach nr 6 i 7 (piec istniał także w 1788 r.) umiejscowiono go hipotetycznie przy północnej ścianie, choć nie można wykluczyć, iż stał przy przeciwległej. Jeśli wersja podana na rycinach jest prawdziwa, wówczas czeluść musiała znajdować się w podschodowym pomieszczeniu nr 11 A. Jeśli jednak piec stał przy przeciwległej ścianie, wówczas opalany być mógł tylko od zewnątrz pałacu.

Te i inne przytoczone niewiadome oraz wątpliwości będą z pewnością wyjaśnione podczas przyszłych badań architektonicznych.

Układ komunikacyjny przyziemia tworzą dwa systemy: poziomy i pionowy.

Komunikacja pozioma służyła łączności ze światem zewnętrznym, a w obrębie kondygnacji umożliwiała dostęp do poszczególnych wnętrz względnie ich zespołów o identycznym lub zbliżonym przeznaczeniu. Stąd też zmiany funkcji pomieszczeń pociągały za sobą przeobrażenia w systemie połączeń poprzez zamurowywanie istniejących lub przebijanie nowych przejść. Zdarzało się też, że duże sale dzielono na mniejsze pokoje.

Podstawę komunikacji poziomej tworzyły pierwotnie dwie krzyżujące się w sieni (nr 2) osie. Z nich przetrwał ciąg łączący loggie (ryc. 6 i 9), natomiast oś przecinająca przyziemie z południa ku północy uległa częściowej likwidacji już pod koniec pierwszej połowy XVIII w., kiedy to przejściowy dotychczas korytarzyk nr 20 zamieniono na „izdebkę” (ryc. 8), a prowadzące na zewnątrz drzwi z nadświetlem przetworzono na wąskie i wysokie okno. Likwidacja wyjścia spowodowała konieczność wybicia innego wyjścia na północny dziedzińczyk, które wykonano w gospodarczej klatce schodowej (nr 18). Drugie ramię przejścia wiodące na południowy dziedzińczyk zlikwidowano między 1818 a 1847 r., również przetwarzając wyjściowe drzwi na okno. Początkowo istniało jeszcze jedno krótko używane wyjście z wieży południowo-zachodniej (nr 5) do ogrodu.

Przyziemie z piętrzem łączyły trzy pionowe komunikacyjne, a ich konstrukcja, usytuowanie i przeznaczenie podkreślały różnice w hierarchii obu kondygnacji. Rezydujący na piętrze biskupi oraz ich goście korzystali z obszernej, odizolowanej od wnętrza przyziemia, reprezentacyjnej klatki schodowej, wejście do której znajdowało się w południowej ścianie frontowej loggii (nr 12). Drugą, również poniekąd elitarną klatkę schodową umieszczono w wieży południowo-zachodniej (nr 5). Był to wgłębiony częściowo w mur wieży wąski szyb o średnicy 1,6 m z krętymi schodami o kamiennych stopniach, który począwszy od przyziemia łączył dwie położone wyżej kondygnacje wieży. Schody te, komunikujące się na piętrze z apartamentem biskupów, miały charakter bardziej intymny od reprezentacyjnej klatki schodowej i w życiu pałacu nie odgrywały większej roli. Początkowo mogły służyć biskupom jako zejście do ogrodu, wkrótce jednak (jeszcze przed 1668 r.) drzwi prowadzące z wieży na zewnątrz „zamurowano dla bezpieczeństwa”.

Schody gospodarcze umieszczono w wymienionej już w pierwszym inwentarzu z 1645 r. przybudówce wstawionej w narożu między północną ścianą a aneksem pałacu (ryc. 6). Czterobiegowa klatka schodowa o kamiennych stopniach zwana „wschody francuskie” łączyła przyziemie z piętrzem, z piwnicami ciągniętymi się pod zachodnią częścią pałacu oraz z poddaszem. Początkowo nie było z niej wyjścia na północny dziedzińczyk, przebito je po zlikwidowaniu wyjścia z korytarzyka nr 20 (ryc. 6 i 8). Można przypuszczać, że ruch na niezbyt przestronnych tych schodach był najbardziej ożywiony. Dworacy i służba podążali nimi na pokoje pańskiego piętra. Tędy wnoszono drwa do opalania pieców i kominków, wynoszono popiół, dostarczano z piwnicy trunki.

Dobudówka z zewnętrzną klatką schodową narusza symetrię budynku. Tego rodzaju deformacji architektury nie spotyka się w pałacach wznoszonych w okresie zbliżonym do budowy kieleckiego (1637–1642), w których pionowe ciągi komunikacyjne wprowadzano w obręb regularnych rzutów budynków. Spostrzeżenie to oparte na analizie opublikowanych planów pałaców posiada jednak dość kruche podstawy ze względu na nieznaną stopień ich wiarygodności. Niepokojącym przykładem są choćby omówione wcześniej plany rekonstruujące pierwotny rzut pałacu w Kielcach, na których boczna klatka schodowa nie została uwzględniona. Nie można więc wykluczyć, że analogiczne nieścisłości występują na zamieszczonych w różnych opracowaniach rzutach innych pałaców.

Być może i w Kielcach zamierzano gospodarczą klatkę schodową wprowadzić do wnętrza budynku, lecz z zamiaru tego zrezygnowano. Wiadomo tylko, że fundament klatki schodowej nie jest przewiązany z fundamentem pałacu²⁰. Na jakim jednak etapie prac budowlanych rozpoczęto jej wznoszenie? Czy stało się to przed wystawieniem murów piętra? Odpowiedź — przynajmniej na drugie pytanie — wymaga wykonania odkrywek dla wyjaśnienia, czy okno we wschodniej ścianie aneksu umieszczono od razu nie na jej osi, czy też, by nie zostało zasłonięte dostawianą klatką, przesunięto ku północnemu narożnikowi podczas prac wykończeniowych.

IV

Odtworzeniu pierwotnego programu użytkowego przyziemia, określonego niewątpliwie podczas projektowania pałacu, służą nazwy pomieszczeń przytoczone w najstarszym inwentarzu z 1645 r. Bogatsze w szczególności kolejne inwentarze potwierdzają kontynuowanie — przynajmniej podstawowych — zasad korzystania z przyziemia aż po rok 1789, w którym kieleckie dobra biskupów krakowskich zostały przejęte na rzecz skarbu państwa. Ponieważ o zmianach zachodzących w przeznaczeniu poszczególnych pomieszczeń informują ich nazwy, zestawiono je na tabeli 3.

Dopełnia ją wykaz bardzo zresztą ubogiego wyposażenia poszczególnych sal, pokoi i innych pomieszczeń.

Jak widać na tabeli 4, w 1668 r. w obrębie przyziemia znajdowało się zaledwie pięć niewyszukanych mebli, z których szafa w „izbie skarbowej” (nr 8) była trwale wmontowana w ścienną niszę, podobnie jak trzy wśród osiemnastu sprzętów wymienionych w 1746 r. oraz pięć spośród siedmiu mebli w 1788 r. Wyposażenie wnętrz było zatem bardziej niż skromne. Taki stan wynika niewątpliwie z faktu sporządzania inwentarzy pod nieobecność biskupów. Na czas ich pobytów zwożono zgodnie z ówczesnym zwyczajem wyposażenie służące do codziennego życia, a także do dekoracji wnętrz. Jak się wydaje, zasada ta dotyczyła zarówno reprezentacyjnego piętra, jak i przyziemia²¹.

Nieco na marginesie poruszanych tu zagadnień mogą jednak zainteresować uwidocznione pośrednio w nazwach pomieszczeń tytuły ważniejszych oficjalistów biskupiego dworu. Na tabeli 3. widzimy, że w 1645 r. występuje podskarbi, ekonom w 1668 r, marszałek w 1746 i 1788 r., komisarz w 1788 r. Tego rodzaju tytuły, czy też funkcje wynikają z rozpowszechnionego ówczesnie naśladowania przez magnatów organizacji dworu królewskiego²². Opierając się więc na analogiach, można przypusz-

²⁰ I. Nieduziak *Badania architektoniczne...*

²¹ J. Kuczyński *Muzeum zabytkowych wnętrz...*, tab. I na s. 17 oraz s. 16–18

²² Z. Góralski *Urzędy i godności w dawnej Polsce*. Warszawa 1983, s. 9–19

TABELA 3. NAZWY POMIESZCZEŃ

Numer pomieszczenia na planach	Rok 1645	Rok 1668	Rok 1746	Lata 1788-1789
1	galeria			
2	sien			
3	A	izba słuźna stołowa izdebka	izba pierwsza kredensowa	izba kredensowa
	B	izba słuźna stołowa sien	sien druga	
4	galeria ze wschodami na ogród	galeria tylna	galeria druga od ogrodu	
5	sklepik pod wieźą	sklepik trzeci w baszcie		
6	sklep skarbowy drugi	sklep drugi		
7	sklep skarbowy pierwszy	sklep pierwszy		
8	izba podskarbiego	izba skarbowa		
9	z sieni między mury	międzymurze	sien ku baszcie	
10	sklep dolny zamczysty alias piwnica	sklep dolny	sien ku skarbcowi	sionka
10 A	sklep	kredens	skarbiec	skarbiec sklepiony

Numer pomieszczenia na planach	Rok 1645	Rok 1668	Rok 1746	Lata 1788–1789
11		komórka przegrodzona	komórka	piwnica
11 A		komórka przegrodzona	piwnica druga	piwnica
12	wschód do pokoiów górnych	wschód kamienny z galerii	wschody	schody kamienne
13	sklepek dolny zamczysty pod wieżą	wieża dolna albo raczej piwnica, gdzie więźniów sadzają	karceres	
14	sklepek w baszcie	izba trzecia w baszcie		
15	pokój dolny drugi	izba druga	izba trzecia marszałkowska	druga stacja komisarska
16	pokój dolny pierwszy	izba pierwsza	niegdyś izba druga służna, gdzie dworzanie jadali	stacja komisarska
17	sionka przed kredensem	antykamera	sionka trzecia	sionka
18	francuski wschod	wschod francuski kręcony	schody kamienne pod dach	schody kamienne idące pod strych
19	kredencerski sklep	izdebka	kuchenska mała nowo erygowana oraz kuchenska marszałkowska	sklepek
20	z dolnej sieni w prawą między mury	międzymurze	izdebka druga	cukiernia

21	A	izba zamczysta	izba ekonomiczna	izdebka pierwsza	kawiarnia
	B			mieszkanie dolne pana marszałka — stacja	gabinecik pierwszy
	C			kownata	gabinecik drugi
22		w wieży schowanie	sklep alias spizarnia	baszta pod Szwedami	wieżenie dla księży

TABELA 4. WYPOSAŻENIE POMIESZCZEŃ

Numer pomieszczenia na planach	Rok 1668	Rok 1746	Lata 1788–1789
1	2 działka spiżowe na kołach 2 działka inne 1 moździerz żelazny 4 hakownice kule armatnie	2 armaty żelazne różnej wielkości na lawetach z kołami 3 moździerze wielkie 4 moździerze małe, z nich jeden „rozwalony przy dawaniu ognia” 6 osęków wiszących do gaszenia ognia	
3 A		wielka szafa kredensowa	
5			2 szafy we wnękach ścian, drzwi podwójne z kratkami, jedna zwieńczona herbem bpa Zaluskiego
6	stół prosty na nogach „do kładzenia rzeczy”	2 szafy stolarskiej roboty we wnękach ścian po obu stronach drzwi do pomieszczenia nr 7 1 szafa stojąca przy oknie 1 stół prosty, długi 2 pręty „z okami dla drągów na rzeczy” umocowane do sklepienia	2 drągi „do przesuszania rzeczy” umocowane na prętach osadzonych w sklepieniu
7		1 stół na krzyżowych nogach pręty i drągi jak w pomieszczeniu nr 6	pręty jak w pomieszczeniu nr 6
8	1 szafa we wnęce muru 1 „służba do kładzenia strzelby z kołkami”	1 szafka we wnęce muru zamykana	1 szafka we wnęce muru (przy kominku) o dwóch półkach i z zamkiem

10 A	ława wielka			
11 — 11 A	„kątmary na wino w koło”	„legary w koło”	legary pod beczki	
15			2 szafki podokienne z podwójnymi drzwiczkami, zamykane	
19		1 szafa „zawierana z półkami z kołowrotem drewnianym”		
20		3 szafy z półkami 1 stół duży	„donica kamienna murowana, w której lody tłuką”	
21	A	3 szafy po trzy półki 1 szafa o pięciu półkach zamykana 1 stół prosty na kobylicach 1 stół bez nóg		
	B		2 szafki z drzwiczkami w kratkę, w każdej cztery półki; szafki umieszczone po obu stronach drzwi 1 stolik pod oknem z „kratkami żelaznymi”	
	C		1 stolik pod oknem „z kratkami żelaznymi”	

czać, że podskarbi administrował biskupim dworem, dozorował finanse, opiekował się zgromadzonym w pałacu inwentarzem, wypłacał dworzanom pensje itp. W „izbie ekonomicznej” urzędowali ustanawiani przez biskupów starostowie kieleccy, którzy zarządzali kluczem dóbr biskupich. W 1668 r. starosta, choć mieszkał w domku stojącym opodal pałacu, funkcje swe sprawował nadal w sali nr 21 przyziemia. Późniejsze inwentarze nazywają wyodrębnioną w XVIII w. siedzibę starościńską — ekonomią. Pojawiający się w inwentarzach od 1746 r. tytuł marszałka dotyczył zapewne zarządcy pałacu, którego czynności były zbliżone do obowiązków podskarbiego. Nie wiemy jednak, czy nastąpiła zmiana nazwy funkcji, czy też obydwie stanowiska istniały niezależnie od siebie. Być może podskarbi jako zarządca dworu przebywał w Kielcach tylko w czasie pobytu w nim biskupów, marszałek zaś był miejscowym, stale tu mieszkającym administratorem pałacu, tak jak to się np. działo w również biskupim Bodzentynie. Gdyby jednak tak było, mieszkanie marszałka powinno posiadać stałe wyposażenie, a tego inwentarze nie wykazują. Komisarze byli członkami kolegów powoływanych przez biskupów spośród duchowieństwa dla wykonania określonych zadań np. opisu stanu miasta, sporządzenia dla niego nowych przepisów (tzw. ordynacje), inwentaryzacji dóbr biskupich itp. Ponieważ tego rodzaju czynności trwały niejednokrotnie dość długo, wynikała stąd konieczność zapewnienia komisarzom godziwej siedziby²³. Dlaczego jednak lokowano ich w pałacu zamiast w obszernych apartamentach dostawionych do niego skrzydeł, odpowiedzieć nie sposób.

V

Przypatrzmy się roli, jaką przyziemie odgrywało w życiu pałacu. Ujmując zagadnienie od strony formalnej, można stwierdzić, że poszczególne pomieszczenia tworzyły zespoły podporządkowane jednemu z siedmiu zadań.

1. Komunikacja w obrębie przyziemia oraz między kondygnacjami.
2. Magazynowanie i przechowywanie zarówno cennego wyposażenia, jak i rupieci.
3. Mieszkanie wyższych oficjalistów biskupiego dworu.
4. Miejsca pracy dworzan i służby.
5. Miejsca przeznaczone na użytek dworzan i służby.
6. Zaplecze kulinarne.
7. Miejsca odosobnienia (areszty) dla niesfornych członków orszaku biskupa.

Relacjonując najogólniej, podział przyziemia przedstawiał się następująco. Główne ciągi komunikacyjne przecinały przyziemie krzyżowo. Wszelkiego rodzaju magazyny i schowki zgrupowano w południowej części kondygnacji. Mieszkania zajmowały znaczną część strony przeciwległej. Pokoje o przeznaczeniu, które dziś określamy jako biurowe, mieściły się po obu stronach. Na użytek dworzan oddano dużą, środkową salę położoną między sienią a loggią ogrodową. Wprowadzone w XVIII w. obręb przyziemia kuchenki zgrupowano w północno-wschodniej części kondygnacji.

Prześledzenie dziejów przyziemia nasuwa dwa spostrzeżenia. Po pierwsze, mimo dokonywanych z biegiem lat zmian w przeznaczeniu niektórych pomieszczeń pierwotny program użytkowy nie uległ istotniejszym przeobrażeniom. Po wtóre, z upływem lat zauważyć można tendencję dzielenia większych sal ogólnego użytku na mniejsze pokoje specjalnego przeznaczenia.

Kolej na bardziej szczegółowe omówienie.

²³ J. Pazdur *Dzieje Kielc do 1863 r.* Wrocław 1967, s. 128, 150–152

Tabela 5. Podział wnętrz pod względem przeznaczenia

Nr pom.	Powierzchnia w m ²	Komunikacja pozioma i pionowa				Magazyny i schowki				Mieszkania				Pomieszczenia biurowe				Pokoje na użytek dworzan				Kuchnie, cukiernie itp.				Atrszty			
		1645	1668	1746	1788	1645	1668	1746	1788	1645	1668	1746	1788	1645	1668	1746	1788	1645	1668	1746	1788	1645	1668	1746	1788	1645	1668	1746	1788
1	57,43	X	X	X	X																								
2	106,00	X	X	X																									
3	120,60																												
4	59,65	X	X	X	X																								
5	15,00					X	X																						
6	44,40					X	X																						
7	54,50					X	X																						
8	49,20																												
9	26,60	X	X	X	X																				X	X	X	X	
10	20,60		X		X																								
10 A	13,70					X	X																						
11	18,20					X	X																						
12	5,00	X	X	X	X																								

1. Komunikacja

Mniej więcej trzecia część pomieszczeń, zajmujących łącznie nieco ponad jedną trzecią ogólnej powierzchni kondygnacji, służyła poruszaniu się w jej obrębie oraz dojściu na piętro. Stan ów, jak widać na tabeli 5, nie uległ większym zmianom przez cały czas istnienia rezydencji.

Przed 1668 r. zamurowano „dla bezpieczeństwa” drzwi do ogrodu z izby w wieży południowo-zachodniej (nr 5). Między rokiem 1668 a 1746 schowek zwany wcześniej „sklepem” bądź „piwnicą” (nr 10) stał się sionką prowadzącą do skarbcza (nr 10 A). W tym samym okresie zlikwidowano korytarz (nr 20), przeznaczając pomieszczenie na cele kuchenne. Związana z tym zabiegiem likwidacja wejścia na północny dziedzińczyk spowodowała przekształcenie prowadzących na zewnątrz drzwi w okno „duże, długie a wąskie bez krat” (ryc. 8), którego znaczna wysokość wynikała z wykorzystania drzwiowego nadświetla. Od tego też czasu na północny dziedzińczyk wychodzono drzwiami wybitymi w dobudówce mieszczącej gospodarczą klatkę schodową (nr 18). Kolejną zmianą, dotyczącą byłego korytarzyka (nr 20), było połączenie go drzwiami z pokojem nr 21 (a właściwie północną częścią tego podzielonego już wówczas pomieszczenia), dzięki czemu ułatwiono dostęp do gospodarczej klatki schodowej i nowego wyjścia na dziedzińczyk.

Około połowy XVIII w. dość krótko istniało wyjście z pokoju nr 16 na loggię ogrodową (ryc. 8). Nieco przed 1746 r. przebito przejście spod frontowej loggii do zamienionej na mieszkanie części dawnego pokoju biurowego nr 21. Nowe drzwi obramiał wykonany w gipsie portal. Już przed 1668 r. we wnętrzach zmniejszono szerokie i wysokie, przesklepione łukiem, wejścia z sieni (nr 2) do bocznych korytarzyków (nr 9 i 20), wprowadzając drzwi osadzone w kamiennych odrzwiach (ryc. 7).

2. Magazyny i schowki

Położone w południowej części przyziemia pod względem zajmowanej powierzchni znajdowały się na drugim miejscu (tabela 5). Drzwi do poszczególnych pomieszczeń były tu przeważnie podwójne; drewniane wzmocniano drugimi — żelaznymi. Także i większość okien zabezpieczały (niezależnie od krat) wewnętrzne okiennice.

Zmiany w obrębie części magazynowej były nieznaczne. Przed 1668 r. schowki w obu frontowych wieżach zamieniono na areszty. Między 1668 a 1746 r. zlikwidowano składzik wina w sionce (nr 10), a przyległy do niej „sklepik” (nr 10 A) przez pewien czas pełnił zdaje się rolę kredensu, by następnie stać się skarbcem „do składu rzeczy żołnierskich” oraz broni palnej, którą wcześniej trzymano w „izbie podskarbiego” (nr 8). Za czasów biskupa Sołtyka, czyli po 1759 r., po usunięciu oręża złożono w skarbcu „archiwum duchowne konsystorza kieleckiego”. Nie przywiązywano do niego bodajże większego znaczenia, skoro w 1788 r. szyby w nim były powybijane, a klucz zaginął, co nie przydarzyło się np. z zamknięciem do położonego obok składziku (nr 11 i 11 A), w którym przechowywano wino.

Główne magazyny czy też przechowalnie, w których „rzeczy ludzi dworskich deponowane były”, mieściły się w sklepionych pomieszczeniach nr 5–7. Z nich ostatnie, czyli nr 7, przedzielono około 1746 r. drewnianym przepierzeniem. Cenne stroje dworzan składano na stołach. We wnęki ścian wmontowano zamykane szafy, a drągi zamocowane na zwisających od sklepienia prętach służyły do „przesuszania rzeczy”, przy czym suszenie odzieży zimą w sali nr 6 było dość problematyczne, skoro nie posiadała nigdy ani pieca ani kominka. Pewną trudność sprawia jednoznaczne określenie przeznaczenia pierwszej od strony korytarzyka nr 9 sali nr 8. Używana jako przechowalnia była jednocześnie miejscem pracy podskarbiego. Jednak zarówno

nazwa, jak i wyróżniający wystrój (cegłą posadzkę zamieniono z czasem na dekoracyjną podłogę, wstawiono wytworny kominek) świadczą o przeznaczeniu sali dla znacniejszego oficjalisty biskupiego dworu.

Sąsiadujące ze „sklepami skarbowymi” alkierz w wieży (nr 5) także był przechowalnią, lecz połączony schodkami z położonym na piętrze apartamentem biskupim służył zapewne jako jego magazynowe zaplecze. Stąd i sprzęt był tu nieco bogatszy. Magazynowa funkcja alkierza stała się prawdopodobnie powodem zlikwidowania drzwi prowadzących do ogrodu.

3. Mieszkania

Początkowo istniał jeden apartament, położony w północno-zachodnim narożu przyziemia, złożony z dwóch pokoi (nr 15–16) i przyległego alkierza w wieży (nr 14), w 1746 r. po raz pierwszy nazwany „mieszkanie marszałkowskie”. Co ciekawe, marszałek nie korzystał z pałacowej kuchni, lecz „dla wygody” dysponował kuchenką urządzoną przed 1746 r. w części przedzielonego przepierzeniem pomieszczenia nr 19. Być może marszałek używał jej tylko pod nieobecność biskupów, kiedy to kuchnia obsługująca pałac nie była chyba czynna. Jeśli rzeczywiście tak było, oznaczałoby to przywiązanie funkcji marszałka do kieleckiego pałacu.

Apartament marszałkowski w schyłkowym okresie istnienia rezydencji przeznaczono dla komisarzy. W 1788 r. marszałek zajmował inne mieszkanie, zwane „stacja niewielka”, urządzone w części podzielonego pokoju (nr 21 B–C), w którym poprzednio mieściło się biuro starosty, przeniesione około 1745 r. do nowo zbudowanego budynku²⁴. To drugie, a raczej kolejne mieszkanie marszałka, do którego przebito drzwi wychodzące na frontową loggię, składało się z izby i „kownaty” (1746 r.) nazywanych później (1788 r.) „gabinecikami”. W obu pomieszczeniach belkowane stropy podbito deskami, które podobnie jak ściany wzorzyście pomalowano²⁵.

4. Biura

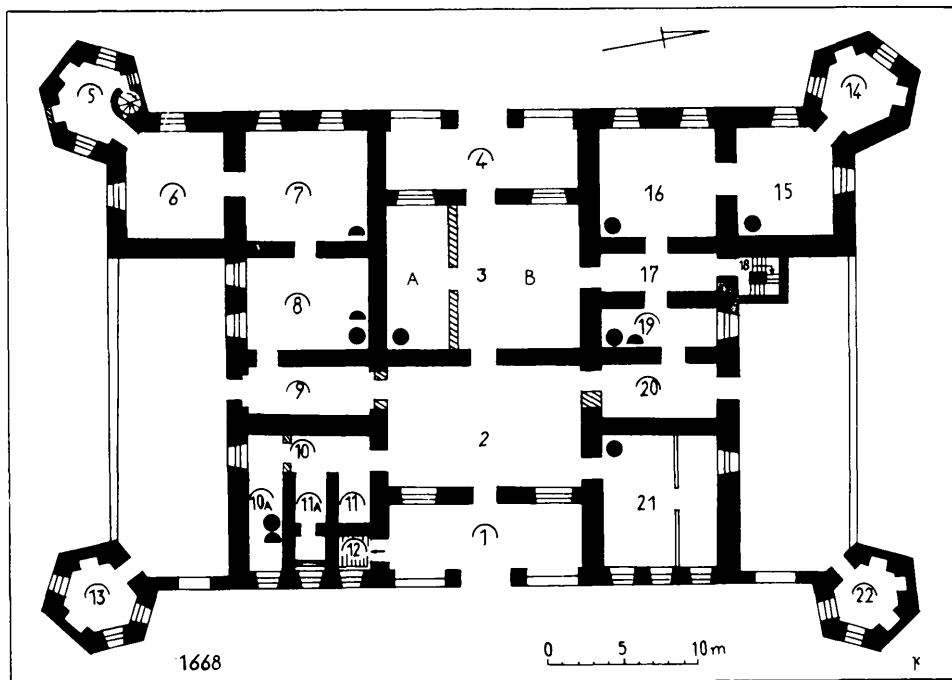
Metraż ich równy zrazu mieszkalnemu zmniejszono około połowy XVIII w. na rzecz powierzchni mieszkalnej. Początkowo w sali nr 21 urzędowali starostowie kieleccy i ważniejsi podlegli im pracownicy, wśród nich pisarz prowentowy. Administrując kieleckim kluczem dóbr biskupich, starostowie nie byli bezpośrednio związani z dworem biskupa. Mieszkali najpierw w domku stojącym w miejscu późniejszego północnego skrzydła pałacu. Po jego wzniesieniu (ukończone przed 1745 r.) zostali przeniesieni do nowej siedziby, w której prócz mieszkania mieściło się również starościńskie biuro. W tym samym rejonie oraz czasie powstał też dom pisarza prowentowego²⁶. Jedyna przed opuszczeniem pokoju nr 21 przez starostów dokonana w nim zmiana polegała na przedzieleniu między 1645 a 1668 r. drewnianym przepierzeniem. Być może podział podyktowała chęć oddzielenia pochodzących ze stanu szlacheckiego starostów od wywodzących się z gminu podległych mu pracowników. Po wyprowadzeniu starościńskiego biura pomieszczenie podzielono murywanymi ścianami na trzy pokoiki, z których dwa położone od wschodu przeznaczono na mieszkanie.

Drugim pomieszczeniem niezmiennie pełniącym rolę na poły biura, na poły składu wartościowego inwentarza (początkowo także broni palnej) była sklepiona sala

²⁴ J. Kuczyński *Dawna siedziba starosty oraz stajnie i wozownie przy pałacu biskupim w Kielcach. Dzieje zespołu od XVII do XX wieku*. RMNKi 1985 t. 14, s. 57–73.

²⁵ Fragmenty polichromii ścian odsłonięto i zabezpieczono w 1971 r.

²⁶ J. Kuczyński *Dawna siedziba starosty...*



Ryc. 7. Rekonstrukcja planu przyziemia — stan w 1668 r.

nr 8. Choć nazwa „izba podskarbiego” pojawia się tylko w 1645 r. — następnie zwana jest „izbą skarbową” — szereg faktów świadczy, że nadal przebywał w niej dworzanin zawiadujący cennymi ruchomościami. I tak była jedną z najlepiej ogrzanych sal przyziemia, a stojący w niej piec należał do najbardziej reprezentacyjnych i otoczonych troską, o czym niezmiennie informują kolejne inwentarze. Również wstawiony przed 1668 r. kominek był najbardziej kunsztowny spośród znajdujących się w obrębie kondygnacji. Początkowo ceglana posadzka, identyczna jak położona w sąsiadujących salach magazynowych, zastąpiono przed 1746 r. drewnianą podłogą, która jako jedyna wyróżniała się dekoracyjnością. Od sklepienia nie zwiwały tu metalowe pręty do zamocowania drągów, w jakie wyposażono przyległe „izby skarbowe” (nr 6 i 7). Sumując — opisana sala wyróżniała się najbogatszym wystrojem zbliżonym do niektórych pomieszczeń reprezentacyjnego piętra.

5. Pomieszczenia dla dworzan i służby

Na użytek dworzan przeznaczono największą salę przyziemia (nr 3), urządającą w niej jadalnię zwaną „stołową izbą dolną alias dworną”. Dopelniał ją nieodzowny kredens umieszczony początkowo w małym, sklepionym pokoiku nr 19, położonym obok korytarzyka łączącego jadalnię z gospodarczą klatką schodową. Stan ów dość szybko, bo już przed 1668 r., uległ zmianie. Jadalnię przegrodzono murewaną ścianą. Większa część (ryc. 7, nr 3 B) zwana kolejno „izba służna stołowa”, „sien”, „sien druga” pozostała jadalnią. W mniejszej (nr 3 A) urządzono wkrótce kredens. Układ ów, nie licząc wstawionego na krótko około połowy XVIII w. drewnianego

przepierzenia (ryc. 8, nr 3 A), przetrwał do końca istnienia rezydencji. Inwentarze nie wspominają, jak do około 1746 r. korzystano z pokoiku dawnego kredensu (nr 19). Być może, że wstawienie doń pieca oraz kominka (ryc. 7, nr 19) wiązało się z przeznaczeniem pomieszczenia na użytek dworzan. Ze względu na sąsiedztwo z klatką schodową wiodącą na piętro mógł on być czymś w rodzaju poczekalni dla dworaków wyczekujących na polecenia dostojników dworu lub samego biskupa. Nieco później omawiane pomieszczenie weszło w skład zaprowadzonego w przyziemiu zaplecza kuchennego.

Nie można przemilczeć, że inwentarz z 1746 r. pierwszy pokój mieszkalnego apartamentu (nr 16) określa „quondam izba druga słuźna, gdzie dworzanie jadalni”. Czy rzeczywiście pokój ów był przez pewien czas jadalnią, do której nawet przebito drzwi wyprowadzające na loggię ogrodową (ryc. 8)? Nie można tego wykluczyć, gdyż podczas 78 lat dzielących inwentarz z 1668 r. od następnego z 1746 r. mogły zachodzić różne nieuchwytnie dziś zmiany w dysponowaniu wnętrzami. Z drugiej strony trzeba też pamiętać o pomyłkach popełnionych przez inwentaryzatorów. I to nie tylko we wzmiarkach dotyczących minionych wydarzeń, lecz i w opisach stanu im aktualnego.

Niezbyt zrozumiałe jest lokalizowanie w inwentarzu z 1668 r. kredensu w odległym od jadalni podschodowym pomieszczeniu nr 10 A, późniejszym skarbcu. Nie ma bodajże innego wytłumaczenia niż traktowanie tego stanu jako przejściowego i krótkotrwałego, poprzedzającego wprowadzenie kredensu do wyodrębnionej części jadalni nr 3.

6. Zaplecze kuchenne

Obsługujące pałac kuchnie, piekarnie, spiźarnie itp. zajmowały znaczną część przyziemia skrzydła północnego, ukończonego nieco przed 1746 r.²⁷ Widocznie to nie wystarczało, skoro równocześnie w przyziemiu pałacu dostosowano kilka pomieszczeń do przyrządzania w nich wyrobów cukierniczych, wykwintnych deserów i innych frykasów.

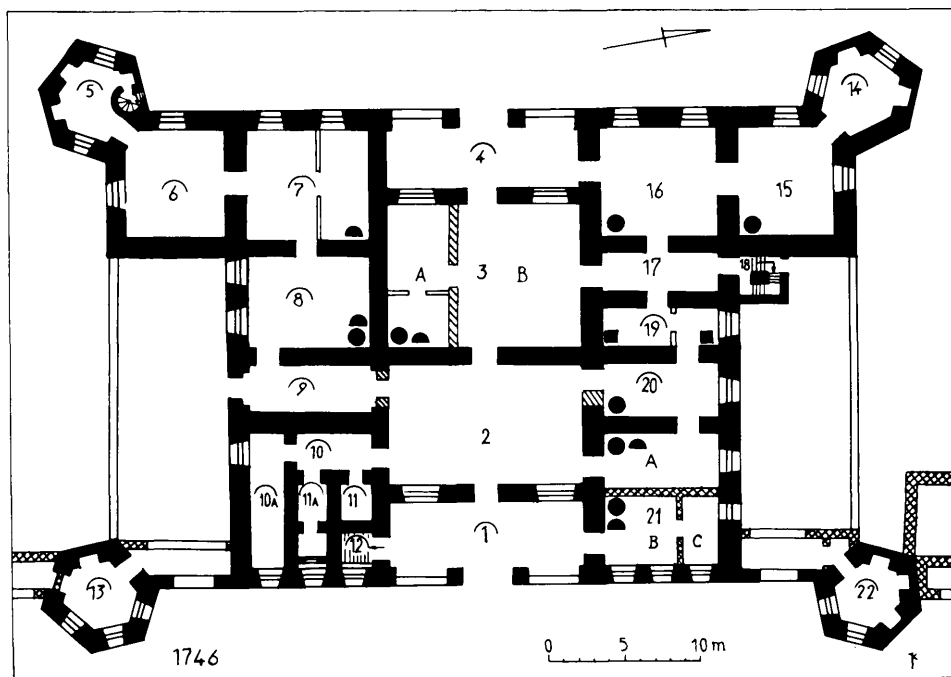
Najpierw „do cukrów smaźenia” przystosowano pokoik nr 19. W tym celu po usunięciu kaflowego pieca i kominka oraz po przedzieleniu go niskim, drewnianym przepierzeniem, w którym znajdowało się bezdrzwiowe przejście, w północnej części (czyli od strony dziedzińca) postawiono ceglany piec kuchenny z kapą. Pozostałe za przepierzeniem miejsce przeznaczono na wspomnianą już kuchenkę przeznaczoną na potrzeby mieszkańców pobliskiego apartamentu. I w tej kuchence wystawiono mały piec kuchenny z kapą.

Prócz cukierni (pokoik nr 19) smakołyki przyrządzano w dwóch innych pomieszczeniach. Jednym z nich stał się zamieniony na kuchnię korytarz nr 20, gdzie między innymi zainstalowano murowaną donicę, „w której lody tłuką”²⁸. Drugim była izba (ryc. 8, nr 21 A), wydzielona z dawnego pokoju starościńskiego, z której w celu usprawienia komunikacji przebito wówczas drzwi do pomieszczenia nr 20.

Inwentarz z 1788 r. przedstawia nieco odmienny obraz kuchennego zaplecza. W pokoiku nr 19 nadal stał piec cukierniczy, zaś w pokoju nr 20, zwanym wówczas

²⁷ J. Kuczyński *XVIII-wieczne skrzydła pałacu kieleckiego*. RMNKi 1985 t. 14, s. 75–100

²⁸ Zgromadzone zimą zapasy lodu przechowywano w lodowni wystawionej w północno-wschodnim narożu przypałacowego ogrodu. J. Kuczyński *Kielecka rezydencja biskupów krakowskich*. RMNKi 1989 t. 15, s. 15.



Ryc. 8. Rekonstrukcja planu przyziemia — stan w 1746 r.

cukiernią, do kaflowego pieca dostawiono żelazny piecyk. Trzecie pomieszczenie (nr 21 A) służyło do przyrządzania kawy i zwało się „kawiarnią”.

Łącznie dla celów cukierniczych itp. przeznaczono pod koniec pierwszej połowy XVIII w. 9% powierzchni przyziemia i stan ów utrzymano do końca istnienia rezydencji. Dowodzi to wzrostu wymagań ówczesnej elity wobec sztuki kulinarnej. Potwierdzeniem tego zjawiska były też uprawy wyszukanych (i dziś niezbyt rozpowszechnionych) jarzyn w przeznaczonym na użytek mieszkańców pałacu olbrzymim ogrodzie kuchennym²⁹.

7. Areszty i inne

Niezależnie od aresztu miejskiego w ratuszu rezydencja biskupia dysponowała własnymi miejscami odosobnienia. Nie później niż w 1668 r. w odizolowanych od reszty przyziemia izbach obu frontowych wież urządzono areszty. W tym celu wewnątrz przyziemia południowo-wschodniej „Wieży pod Moskwą” przedzielono drewnianą podłogą na dwie kondygnacje; do górnej wchodziło po stromych schodach. Później każdą z cel przedzielono, uzyskując „czworo karceres”. Natomiast wieża przeciwnie „Szwedy zwana” mieściła „więzienie, czyli karczer dla księży” (nr 22).

²⁹ Ibidem s. 37 — patrz wykaz upraw.

Nie wnikając w przyczyny, można się domyślać, że aresztanckie cele nie świeciły pustkami. Gdyby było inaczej, nie zaszłaby w połowie XVIII w. potrzeba urządzenia jeszcze jednej w skrzydle północnym zwanej „dla inkarceratów komórka”.

W opisach przyziemia bardzo skąpe są wzmianki o ustępach, w które np. wyposażona była każda z kondygnacji XVIII-wiecznych skrzydeł. Tak zwany „locus secretus” posiadał tylko apartament marszałkowski (później komisarski). Analogicznie jak na piętrze znajdował się on w niszy umieszczonej we wschodniej ścianie alkierza wieży (nr 14). Dworzanie i pałacowa służba korzystali z drewnianych ubikacji stojących w obrębie północnego dziedzińczyka przypałacowego. Stan ich był fatalny, w 1746 r. nie posiadały nawet drzwi.

VI

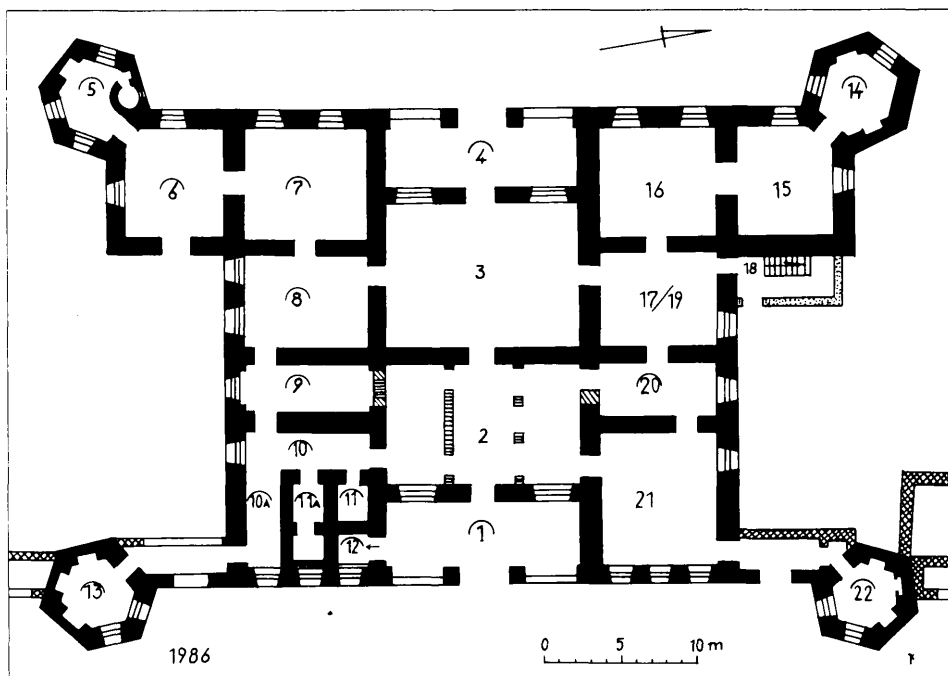
W historii pałacu po przejściu go przez państwo w 1789 r. dają się wyróżnić trzy okresy. Pierwszy, który trwał do 1866 r., charakteryzowała częsta zmiana użytkowników (mieszkania, biura itp.) W drugim pałac był siedzibą władz guberni kieleckiej reaktywowanej w 1867 r., a następnie województwa kieleckiego. Trzeci etap rozpoczął rok 1971, w którym pałac przejęło Muzeum Narodowe w Kielcach. W każdym z okresów aktualni użytkownicy dostosowywali wnętrza do własnych potrzeb, a końcowy efekt przeprowadzonych zmian można prześledzić, porównując plany z 1746 r. (ryc. 8) i 1986 r. (ryc. 9).

Najpierw, przed 1818 r., zlikwidowano przejście z frontowej loggii do pokoju nr 21, a około 1820 r. rozebrano zewnętrzną klatkę schodową (nr 18), pozostawiając do 1866 r. w jej miejscu wyjście na dziedzińczyk. Wyjście na przeciwległy dziedzińczyk — południowy zamurowano w latach 1818–1847 (z pozostawieniem w miejscu drzwi okna). Wówczas też z byłego „sklepu skarbowego” (nr 6) przebito prowadzące na zewnątrz przejście, dobudowując sionkę, która przetrwała bodajże do 1866 r. W obrębie przyziemia połączono drzwiami sionkę (nr 10) z byłym korytarzykiem (nr 9) oraz największą salą (nr 3) z dawną „pierwszą izbą skarbową” (nr 8). W tym też okresie z sionki (nr 10) wykonano zejście do rozszerzonych piwnic, które wykonano pod południową częścią pałacu.

Sporych zmian dokonano podczas dostosowywania pałacu na biura guberni. W baszcie południowo-wschodniej (nr 13) umieszczono schody na I piętro, a przeciwległą wieżę frontową połączono korytarzykiem z pokojem nr 21, wiążąc ją z resztą przyziemia. W dawnym skarbcu (nr 10 A) przebito istniejące do dziś wyjście na południowy dziedzińczyk. Sień (nr 2) podzielono na trzy pomieszczenia, który to podział z małymi zmianami przetrwał do naszych dni. Sionkę (nr 17) po rozebraniu dzielącej ściany połączono z pokojem nr 19, tworząc jedną sporą salę. Było to możliwe, gdyż jednocześnie na piętrze dokonano analogicznego zabiegu. Łącząc oba pomieszczenia przyziemia, zniesiono sklepienie nakrywające pokój nr 19 i nad nowo powstałą salą założono jednolity sufit. Pod koniec omawianego okresu urządzono też sanitariaty, lokując je w wydzielonej, południowej części dawnej sieni (nr 2).

W okresie międzywojennym usunięto pamiętający lata 60. wieku XVII podział sali nr 3, zlikwidowano też ścianki dzielące pokój nr 21. Po 1935 r. podczas urządzania mauzoleum marszałka Józefa Piłsudskiego wprowadzono do sali nr 7 marmurową posadzkę oraz obłożono częściowo marmurem ściany. Przetworzono też wyjście na zewnątrz z sali nr 6, wyprowadzające na taras przed mauzoleum.

Po II wojnie światowej założono centralne ogrzewanie, likwidując jednocześnie piece.



Ryc. 9. Plan przyziemia w 1986 r.

Po objęciu pałacu przez Muzeum Narodowe w Kielcach główną realizacją (niezależnie od szerokiego zakresu prac konserwatorskich) stało się przywrócenie w latach 1981–1983 zewnętrznej klatki schodowej. Dzięki niej wyeliminowano uciążliwą — zwłaszcza w chłodnych porach roku — konieczność przechodzenia z przyziemia na piętro poprzez otwartą loggię. Sprzeciw budzi jednak wystawienie nowej klatki na dwuipółkrotnie większym rzucie od pierwotnego, poznanego dokładnie dzięki badaniom architektoniczno-archeologicznym. Argument — zapewnienie zwiedzającym komfortowych warunków przejścia na piętro — nie wytrzymuje rzeczowej krytyki, gdyż schody w pierwotnym wymiarze, choć niezbyt obszerne, równie dobrze mogły służyć temu samemu celowi. W rezultacie potężna bryła dobudowanej klatki schodowej poważnie zniekształca, wręcz zeszpeca, północną elewację pałacu. Wraz z uruchomieniem dobudowanej klatki schodowej przywrócono elitarną rolę reprezentacyjnych schodów. Obecnie korzysta się z nich przy szczególnie uroczystych okazjach, na co dzień zaś zwiedzający pałac podążają na piętro śladami dworaków i służby biskupiej.

Zły stan techniczny zmusił ponadto do podparcia sufitu największej sali (nr 3) czterema słupami. Stan ten trwać będzie do czasu generalnego remontu wnętrza.

Muzeum przejęło przyziemie w czerwcu 1971 r., a już 18 września tegoż roku pałac udostępniło zwiedzającym. Oczywiście w tak krótkim czasie nie można było przeprowadzić poważniejszych prac konserwatorskich, zatem siłą rzeczy musiano je ograniczyć do niezbędnych zabiegów kosmetycznych. Po inauguracyjnej wystawie

historycznej zatytułowanej *IX wieków Kielc*, nawiązującej do ówczesnych obchodów pod identycznym hasłem, już latem 1972 r. wprowadzono do przyziemia Galerię Malarstwa Polskiego (dzieła do 1939 r.), znajdującą się tu do dziś w prawie nie zmienionej formie.

Muzealne zagospodarowanie przyziemia przedstawia się obecnie następująco.

Galeria malarstwa mieści się w siedmiu salach (ryc. 9, nry 3, 17/19, 16, 15, 14, 20 i 21) obejmujących 381 m² (co stanowi 45% ogólnej powierzchni wewnątrz). Magazyny zbiorów ulokowano w pięciu salach (nry 5, 6, 7, 8 i 9) o powierzchni 189 m² (kolejne 24%). Zaplecze muzealne, tj.: hall, szatnia, kasa, sprzedaż wydawnictw oraz salka z pokazem audiowizualnym, mieści się w dawnej sieni (nr 2) o 161 m² (14%). Celom wyłącznie komunikacyjnym służy sionka (nr 10) oraz nowa, zewnętrzna klatka schodowa (nr 18), posiadające łącznie 38 m² (5%). Na pomieszczenia socjalne dla pracowników przeznaczono pomieszczenia nr 10 A i 11, razem 20 m² (2%). Składziki sprzętu, różne aparatury itp. zajmują cztery pozostałe pomieszczenia o 51 m² (6%).

Łączna powierzchnia przyziemia jest obecnie o 24 m² większa od pierwotnej. Stało się tak skutkiem zwiększenia o 11 m² zewnętrznej klatki schodowej oraz połączenia w XIX w. korytarzem pokoju nr 21 z izbą w wieży północno-wschodniej (nr 22).

Opisana sytuacja ulegnie wkrótce pewnej zmianie. Po przeniesieniu bowiem części zmagazynowanych w przyziemiu zbiorów do odrestaurowanego skrzydła południowego galeria malarstwa zyska w 1988 r. trzy duże sale (nry 6, 7 i 8) o łącznej powierzchni 148 m² i będzie wówczas obejmowała 67% powierzchni kondygnacji.

VIII

W przyszłości przewiduje się przeniesienie galerii malarstwa do budynku dawnych przysalacowych stajen i wozowni (przetworzonych w XIX w. na więzienie) przekazanych w 1980 r. Muzeum Narodowemu w Kielcach. Wówczas to miejsce galerii zajmie w pałacu ekspozycja wytworów dawnego rzemiosła artystycznego, która będzie pewnego rodzaju dopełnieniem pokazu zabytkowych wnętrz na piętrze. Choć — jak wskazują możliwości — zamierzenie nie urealni się szybko, niemniej już obecnie warto przemyśleć zakres prac konserwatorskich w obrębie przyziemia, godząc przy tym interesy muzeum z dobrem zabytku. Traktując więc muzealną funkcję pałacu jako wtórną, należy dążyć do przywrócenia kondygnacji pierwotnego stanu, tylko wyjątkowo uwzględniając niektóre przetworzenia wprowadzone w czasie istnienia rezydencji oraz w okresie późniejszym.

Mimo że ostateczne decyzje mogą zapaść dopiero po przeanalizowaniu wyników uzupełniających badań architektonicznych, już obecnie znane są podstawowe wymagające rozstrzygnięcia problemy. Ująć je można w kilku niżej przedstawionych i omówionych grupach.

1. Układ komunikacyjny
2. Podziały wewnętrzne
3. Stropy i sklepienia
4. Posadzki i podłogi
5. Urządzenia ogrzewcze
6. Urządzenia sanitarne
7. Polichromia ścian

1. Układ komunikacyjny

Jedną z najważniejszych stanie się decyzja związana z przywróceniem osi

komunikacyjnej, przecinającej przyziemie z północy na południe, łącznie z otworzeniem wyjść na oba boczne dziedzińczyki. Uważam, że należy powrócić do pierwotnego stanu, co zresztą nie będzie kolidować z muzealną funkcją gmachu. Odtworzenie wyposażonych w nadświetla wyjść zewnętrznych nie nastarczy trudności, ponieważ podczas badań określono dokładnie ich miejsce i wymiary. O ile przywrócenie omawianego ciągu komunikacyjnego nie powinno budzić większych sprzeciwów, o tyle dyskusyjna jest kwestia, czy wyjściom z sieni (nr 2) do bocznych korytarzy (nr 9 i 20) należy nadać pierwotną formę dużych i szerokich, przesklepiionych łukami bezdrzwiowych otworów, czy też utrzymać stan nadany im nieco później, przed 1668 r., kiedy przejścia częściowo zamurowano i osadzono w nich drzwi w kamiennych odrzwiach, które zresztą nie przetrwały do naszych czasów.

Po przywróceniu ciągu komunikacyjnego północ-południe należy zlikwidować XIX-wieczne wyjście z pomieszczenia nr 10 A, wiodące na południowy dziedzińczyk.

Przywracanie wyjścia na zewnątrz z alkierza w wieży (nr 5) nie wydaje się ani celowe, ani potrzebne.

Obecne połączenia między poszczególnymi pomieszczeniami, choć odbiegają od stanu z 1645 r. (ryc. 6 i 9), nie powinny być chyba przetwarzane ze względu na ich przydatność dla celów muzealnych i charakter zmian, które są raczej drugorzędnej natury. Przykładowo — likwidacja przejścia między salami 3 i 8 równałaby się usunięciu XVII-wiecznego portalu marmurowego niewiadomego pochodzenia, przeniesionego w okresie międzywojennym do pałacu z rozebranej wówczas XIX-wiecznej cerkwi³⁰. Drugi identyczny i tego samego pochodzenia portal znajduje się również w sali nr 3 w miejscu dawnych kamiennych odrzwi prowadzących do sionki, obecnie do sali nr 17/19.

W komunikacji pionowej należy przywrócić pomocniczą klatkę schodową w wieży południowo-zachodniej, łączącą parter (nr 5) z pierwszym i drugim piętrzem wieży. Prace rekonstrukcyjne ułatwi zachowany na poziomie przyziemia okrągły szyb klatki (na piętrze częściowo zamurowany) oraz istniejący spory fragment kamiennych stopni między pierwszym a drugim piętrzem wieży.

Z dobudowaną w niefortunnie zwiększonych wymiarach boczną klatką schodową (ryc. 9, nr 18) należy się pogodzić jako ze złem dokonany, przydatność jej bowiem dla celów muzealnych jest zbyt oczywista, by mogła podlegać dyskusji.

2. Podziały wewnętrzne

O ile usunięcie podziałów w sieni (nr 2) dla przywrócenia jednorodności wydaje się sprawą oczywistą, o tyle trudniejsza będzie decyzja, dotycząca obecnej sali nr 17/19. Czy pozostawić ją bez zmian z korzyścią dla celów ekspozycyjnych, czy odtworzyć pierwotny podział na sionkę (ryc. 6–8, nr 17) i przyległy do niej wąski sklepiony pokój (nr 19)? Wydaje się, że w tym przypadku dążność muzeum do posiadania dużych sal wystawowych powinna ustąpić racjom historycznym. Innego rodzaju niewiadoma dotyczy układu ścian na styku sionki (nr 10) z przyległym z boku pomieszczeniem nr 10 A. Decyzję będzie można w tej sprawie podjąć dopiero po przeprowadzeniu badań architektonicznych, które dokładnie określą ich miejsce, grubość itp.

Z dawnej izby stołowej (nr 3) znikną oczywiście po remoncie stropów rozczłonkujące salę cztery drewniane słupy, podpierające dziś nadwątlony sufit.

³⁰ Skąd sprowadzono je do budowanej w 1867 r. cerkwi, nie zostało ustalone.

3. Stropy i sklepienia

Po usunięciu XIX-wiecznych podziałów sieni (nr 2) trzeba będzie przywrócić w niej belkowany strop, który dziś istnieje tylko nad częścią pomieszczenia. Belkowane stropy powinny powrócić również do izby stołowej (nr 3), przykrytej obecnie płaskim sufitem oraz do sali nr 21, w której Niemcy podczas ostatniej wojny podwiesili 70 cm poniżej pierwotnego płaski sufit z deskami imitującymi belki stropowe.

W przypadku odtworzenia podziału sali 17/19 na sionkę i pokoiki ów ostatni należy przesklepić. Danych do rekonstrukcji sklepienia powinny dostarczyć badania architektoniczne. Badania muszą także wyjaśnić dziwną sytuację w sionce (nr 10), przykrytej obecnie częściowo stropem, częściowo płaskim sufitem, nad którymi istnieje puste i niedostępne znikąd pomieszczenie — prawdopodobnie wynik XIX-wiecznych przetworzeń. I dopiero wyniki postępowania badawczego staną się miarodajną podstawą decyzji o rodzaju i poziomie umieszczenia przekrycia sionki w czasie prac remontowo-konserwatorskich pałacu.

Pisząc o sklepieniach, należy wspomnieć o konieczności zapewnienia nadzoru nad wybieraniem wypełniska pach sklepiennych, które to prace będą bez wątpienia przeprowadzone podczas wzmacniania stropów i sklepień między przyziemiem i piętrem. Doświadczenia wskazują, iż wypełniska tego rodzaju niejednokrotnie zawierają istotne materiały zabytkowe.

4. Posadzki i podłogi

Obowiązywać powinno przywracanie stanu możliwie bliskiego pierwotnemu, dzięki czemu ubogie pod względem wystroju pomieszczenia kondygnacji odzyskają nieco z dawnej atmosfery. Z zestawienia umieszczonego na tabeli 1 wynika, że z biegiem lat dążono do wymiany ceglanych i kamiennych posadzek na drewniane podłogi. Zmian dokonywano głównie w pomieszczeniach mieszkalnych oraz przeznaczonych do dłuższego przebywania ludzi, czego przykładem jest „izba podskarbiego” (nr 8). Cegłę pozostawiono w salach służących jako magazyny i schowki oraz w niektórych bocznych korytarzykach. W „jadalni dla dworzan” (nr 3) oraz w wydzielonej z niej „izbie kredensowej” pierwotną posadzkę z płyt kamiennych obwiedziono przyściennymi pasmami z cegły. Natomiast w sieni (nr 2) niezmiennie biegł środkiem chodnik z płyt kamiennych, pobocza zaś były wybrukowane.

Ponieważ informacje o podlogach i posadzkach z 1645 r. są zbyt wycinkowe, dlatego przy ewentualnym odtwarzaniu należy korzystać głównie z inwentarza spisane go w 1668 r., w niektórych przypadkach sięgając także do następnego sporządzonego w 1746 r.

5. Urządzenia ogrzewcze

O ile zrekonstruowanie pieców w niektórych salach piętra wydaje się uzasadnione, o tyle ten sam zabieg w odniesieniu do pomieszczeń przyziemia nie byłby chyba wskazany. Zbyt ogólne informacje o istniejących tam niegdyś piecach i kominach, choćby wsparte danymi z literatury przedmiotu, doprowadziłyby do powstania wątpliwej wartości atrapy.

6. Urządzenia sanitarne

W inwentarzach z 1668 r. i 1789 r. są wzmianki o ubicacji (*locus secretus*) umieszczonej we wnęce północno-wschodniej ściany alkierza (nr 14), wchodzącego w skład mieszkania. Byłoby to więc rozwiązanie analogiczne do znanego z piętra tej samej wieży³¹. Nie pozostaje nic innego, jak sprawdzenie wiarygodności informacji

³¹ J. Kuczyński *Muzeum zabytkowych wnętrz...*, s. 15

podczas przyszłych badań architektonicznych i w przypadku natrafienia na wnękę odsłonięcie jej, podobnie jak zrobiono to piętro wyżej.

7. Polichromie ścian

Podczas badań odsłonięto fragmenty polichromii barokowej na wschodniej ścianie sali nr 21, czyli w obrębie XVIII-wiecznej mieszkalnej części przyziemia. Odkrycie to nie było zaskoczeniem, wzmianka bowiem o „malowanych ścianach” znajduje się w inwentarzach z 1788 i 1789 r. Odkrytki zabezpieczono. Niezależnie od tego należy podczas przyszłych prac badawczych dokładnie określić zasięg występowania polichromii i po odsłonięciu zakonserwować.

IX

Mając z grubsza wyrobiony pogląd o stanie, w jakim będzie przyziemie po przeprowadzeniu remontów i konserwacji, pozostaje zastanowić się nad zasadami muzealnego urządzenia kondygnacji. Wspominano już, że zajmie ją wystawa wytworów dawnego rzemiosła artystycznego, dopełniona prawdopodobnie wieloekranowym pokazem audiowizualnym. Część przeznaczoną do zwiedzania uzupełni zaplecze w postaci hallu z szatnią i sprzedażą wydawnictw, pomieszczenia socjalne dla pracowników i inne o pomocniczym przeznaczeniu. Sprzedaż biletów będzie się prawdopodobnie odbywać w izdebce nr 13 w wieży południowo-wschodniej. Sanitariaty nadal będą w piwnicach; prowadzą do nich XIX-wieczne schody z sąsiadującej z sienią sionki (nr 10).

Miejscem hallu i szatni pozostanie sieni (nr 2), z której znikną XIX-wieczne podziały. Projektując zgodnie z nową funkcją wyposażenie, należy zadbać, by nie rozbijało jednorodności pomieszczenia.

Przewidziane do wyeksponowania zabytki rzemiosła artystycznego składają się ze zgromadzonych przez Muzeum Narodowe w Kielcach bogatych kolekcji wyrobów złotniczych, wyrobów ze szkła i z porcelany, tkanin, ozdobnych egzemplarzy broni, monet i medali, pochodzących z okresu zawartego między wiekiem XVII a początkami wieku XX, ze zdecydowaną przewagą liczebną XVIII- i XIX-wiecznych.

Pozostaje określić lokalizację poszczególnych grup zabytków oraz sposób ich pokazu. I tu nie ulega wątpliwości, że autorzy scenariusza ekspozycji powinni możliwie najszerszej uwzględnić pierwotną funkcję pomieszczeń i gdzie to tylko możliwe starać się do niej nawiązać. Oznacza to także, by w granicach rozsądku (problem zabezpieczenia eksponatów) odchodzić od prezentacji typu gablotowego.

Oto kilka ogólnej natury propozycji, bez wdawania się w przedwczesne rozwiązania szczegółowe.

Dla zwiedzania najkorzystniejszy jest obieg ograniczający do minimum krzyżowanie się trasy. Sankcjonując tę zasadę, proponuję rozwiązanie, które prześledzić można posługując się ryciną 9.

Z hallu w dawnej sieni (nr 2) zwiedzający udają się do sali nr 21, w której oglądają wieloekranowy pokaz audiowizualny informujący o architekturze i historii pałacu³².

³² Pierwszy tego rodzaju w polskim muzealnictwie czteroekranowy pokaz audiowizualny zainstalowano i udostępniono w kieleckim pałacu wiosną 1986 r. Zainteresowanie, jakie wzbudza, upoważnia do kontynuowania tego rodzaju przekazu informacji, być może w rozszerzonej pod względem liczby ekranów formie. Kielecki pokaz na podstawie scenariusza dostarczonego przez Muzeum Narodowe w Kielcach wykonała czeska firma Art Centrum w Pradze.

Po spektaklu następuje przejście do niewielkiego pomieszczenia nr 20 z wyeksponowaną ikonografią pałacu (obrazy, ryciny, dokumentalne zdjęcia). Z kolei po przejściu przez sieni (nr 2) można obejrzeć w korytarzu nr 9 archiwalia związane z pałacem i działalnością biskupów krakowskich na terenie Kielc, ich portrety, pieczęcie itp. Następnie wkracza się do dużych, sklepionych sal (nr 8, 7 i 6). Ponieważ za czasów rezydencji biskupiej przechowywano w nich cenne ruchomości, wydają się najwłaściwszym miejscem dla pokazu XVII- i XVIII-wiecznych wyrobów złotniczych, szkieł, tkanin, militariów oraz medali i monet. Te ostatnie dwie grupy zabytków można pokazać, uwydatniając ich walory artystyczne z pominięciem systematyki stosowanej na wystawach poświęconych historii pieniądza*.

Zabytki te warto uzupełnić wypożyczonymi z innych muzeów XVII- i XVIII-wiecznymi reprezentacyjnymi szatami dworskimi. O nich za chwilę.

Pierwotne przeznaczenie trzech omawianych sal jako składnic cennych ruchomości należy podkreślić nieco odmienną niż gablotowa prezentacją zabytków. Ozdobne szaty można tak jak ongiś zawiesić na drągach umocowanych do zwisających ze sklepienia prętów. Inne nie najmniejsze eksponaty (np. cynowe talerze i dzbany, szklane puchary itp.) warto ustawić w otwartych XVII- i XVIII-wiecznych szafach, oczywiście zabezpieczając przed bezpośrednim kontaktem ze zwiedzającymi. Nowe gabloty, których nie da się uniknąć, powinny być drewniane i o możliwie prostych neutralnych kształtach. Ponieważ sala nr 8 prócz funkcji magazynowej była również miejscem pracy podskarbiego, warto więc urozmaicić ją kilku meblami, np. stołem, krzesłami, cassapaną oraz sekreterą bądź praską.

Alkierz w wieży (nr 5) powinien być wyłączony ze zwiedzania. Nie jest to pomieszczenie o atrakcyjnym wystroju, a licząca zaledwie 15 m² powierzchnia nie sprzyja wprowadzaniu zwiedzających. Ponieważ przywrócona w nim będzie łącząca z piętrem klatka schodowa, może na przykład pełnić rolę dyżurki dla przewodników oprowadzających wycieczki.

Powracając z sali nr 6 przez sale nr 7 i 8, wejdzie się do największego pomieszczenia przyziemia — dawnej „jadalni dla dworzan” (nr 3). I tu minione przeznaczenie powinno znaleźć odbicie w charakterze ekspozycji, co można osiągnąć wstawiając duży stół, krzesła i ławy oraz koniecznie kredens z ustawioną na nim (ewentualnie w nim) zastawą stołową. Tak pomyślana ekspozycja musi być dyskretnie odizolowana wytyczonym dla zwiedzających przejściem przez salę — przestronnym, lecz wykluczającym zbliżanie do eksponatów.

Następnie przechodzi się do pomieszczenia nr 17/19, ewentualnie dwóch salek nr 17 i nr 19, jeśli nastąpi postulowane wcześniej przywrócenie dawnego podziału. Z nich (z niej?) trasa prowadzi przez pokoje 16 i 15, skąd kończąc zwiedzanie przyziemia, powraca się i klatką schodową nr 18 wkracza na piętro.

Pomieszczenia od nr 14 do 17 oraz nr 19 można przeznaczyć na XIX-wieczne i późniejsze wyroby rzemiosła artystycznego. Ekspozycję (niezależnie od gablot z zabytkami) powinny urozmaicać meble przypominające o mieszkalnym przeznaczeniu

* Na fali wskrzeszania XX-wiecznych tradycji patriotycznych tępionych do niedawna przez władze PRL odtworzono w 1990 r. w sali nr 7 Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego urządzone w 1938 r. Nie wypowiadając się w sprawie ewentualnego pozostawienia w przyszłości Sanktuarium, uważam, że nie należy rozszerzać pokazu do stanu sprzed 1939 r., kiedy to w sąsiadującej z Sanktuarium sali nr 6 mieściła się ekspozycja Czynu Legionowego oraz kapliczka w izbie wieżowej nr 5. Tworzenie bowiem opartej na kopiach imitacji jest sprzeczne z zasadami muzealnego wystawiennictwa.

pokoju. Alkierzyk w wieży (nr 14) ze względu na małą powierzchnię powinien być oglądany wyłącznie przez otwarte drzwi, bez możliwości wchodzenia do wnętrza.

Autor zdaje sobie sprawę z dyskusyjności naszkicowanego projektu wystawienniczego, który — jak łatwo zauważyć — zmierza ku nadaniu muzealnemu zagospodarowaniu wnętrz specyficznej atmosfery. To nawiązywanie — w pewnym oczywiście i ograniczonym stopniu — do dawnego urządzenia wnętrz przyziemia oraz zespolenie z aranżacją komnat reprezentacyjnego piętra uchroniłoby kielecką ekspozycję od zunifikowanego prezentowania dzieł rzemiosła artystycznego, stosowanego przez większość muzeów. Autor ma również nadzieję, że zarówno propozycje wystawiennicze, jak i treść poprzedzających części opracowania zostaną przez przyszłych realizatorów prac konserwatorskich oraz muzealników zarządzających ekspozycję dostrzeżone i rozważone.

Kielce, styczeń 1987 r.



АРХИТЕКТУРА, НАЗНАЧЕНИЕ И ПРЕОБРАЗОВАНИЯ ИНТЕРЬЕРОВ НИЖНЕГО ЭТАЖА КЕЛЕЦКОГО ДВОРЦА

Статья является продолжением работы, касающейся представительного этажа дворца, под заглавием «Музей старинных интерьеров 17 и 18 вв. в кельцком дворце» (Ежегодник Государственного музея в г. Кельце, т. 13, Краков 1984, стр. 11 -- 58). В работе говорится о нижнем этаже, который, будучи несравнимо скромнее чем *piano nobile*, не вызывал до сих пор интереса. В имеющихся работах о дворце (упомянутых в примечаниях 10, 11, 12) находится ряд неточностей, касающихся нижнего этажа, а именно в реконструкции первоначального расположения этажей и назначения отдельных помещений.

Работа основана на описаниях дворца 1645, 1668, 1746, 1789 и 1845 гг. Использовались планы дворца (старейший из 1818 г. — рис. 1), а также результаты архитектурных работ, проведенных в 1970—1972 гг.

Упомянутые материалы стали основой планов, реконструирующих первоначальное расположение нижнего этажа (рис. 6), изображающих проведенные в 17 и 18 вв. изменения (рис. 7 и 8), а также современное состояние (рис. 9).

Первоначальное назначение отдельных помещений можно свести к одному из семи заданий:

1. сообщение в пределах нижнего этажа и между этажами,
2. склады ценного оборудования и других предметов,
3. квартиры высших конторщиков епископского двора,
4. места работы придворных и слуг,
5. помещения для придворных и слуг,
6. подсобные кухонные помещения, основанные в пол. 18 в.,
7. камеры предварительного заключения для непослушных членов епископской свиты.

Подробности, касающиеся первоначальных полов изображает таблица 1. Печи, камин и кухни изображены на таблице 2. Таблица 3 — это перечень названий отдельных помещений и тем самым она сообщает об их назначении, а также о происходящих в этом деле изменениях. Начатое оформление интерьеров показано на таблице 4. Последняя, 5 табл. сообщает о распределении интерьеров с точки зрения их назначения, а также о площади отдельных помещений.

В следующей части работы обсуждаются главные вопросы по реставрации, которые надо решить перед началом реставрационных работ.

К важнейшим принадлежит решение о восстановлении первоначальной горизонтальной системы сообщения (реконструкция оси, пересекающей дворец с юга к северу (рис. 6, нр 2, 9 и 20), а в вертикальном сообщении — восстановление винтовой лестницы в южно-западной башне (нр 5). Автор высказывается за оба эти осуществления.

В вопросе внутреннего деления надо решить о возможном восстановлении раздела нынешнего зала (рис. 9, нр 17/19) согласно первоначальному делению на сени и сводчатую комнатушку (рис. 6, 7, 8, нр 17 и 19). Следовало бы также реконструировать согласно первоначальным образцам кирпичные, каменные и паркетные полы (см. табл. 1). Проблема состоит только в том, реконструировать ли их согласно первоначальному образцу, или позднейшим 17 и 18 вечным переделкам. Так как сведения о печах и каминах слишком неопределенные их реконструкция считается нецелесообразной, ибо довела бы до создания не имеющих большей ценности подделок.

Разбирая вопросы по реставрации подчеркивается необходимость провести архитектурные исследования некоторых помещений в южно-восточной угловой части нижнего этажа.

Статью кончают предложения конкретных решений, касающиеся оформления в нижнем этаже постоянной экспозиции изделий старинного художественного ремесла.

THE ARCHITECTURE, FUNCTION, AND ALTERATIONS OF THE GROUND FLOOR INTERIORS IN THE KIELCE PALACE

This article is a continuation of my study on the historic interiors of the 17th and 18th centuries in the Kielce palace (The Annual of the National Museum in Kielce, V. XIII, Cracow 1984, pp. 11–58) which dealt with the representative upper floor. The present work is concerned with the ground floor, which being far more modest than the *piano nobile* has not aroused much interest until now. What is even worse, the existing descriptions of the palace (References: 10, 11 and 12) contain a number of errors with respect to the ground floor, particularly as regards the reconstruction of the original arrangement of the storey, and the function of specific rooms.

The present study is based on the descriptions of the palace from the years 1645, 1668, 1746, 1788, 1789, and 1845. The plans (the oldest one dating from 1818) and the results of an architectural research carried out in 1970–1972 were also consulted.

The materials listed above became a basis for developing reconstruction plans of the original arrangement of the ground floor (Fig. 6) including alterations made in the 17th and 18th centuries (Figs. 7 and 8) as well as the present state (Fig. 9).

The original function of the particular quarters of the ground floor can be reduced to seven tasks:

1. Through passage on the ground floor and between the two floors.
2. Store-rooms and stores of valuable furnishings and objects.
3. Living quarters of senior clerks of the Bishop's court.
4. Place of work for courtiers and domestic service.
5. Service quarters.
6. Culinary quarters introduced in the mid 18th century.
7. Lock-up quarter for obstreperous members of the Bishop's attendants.

Details concerning the original floors are represented in Table 1. Stoves, fireplaces, and kitchens are shown in Table 2. Table 3 contains names of the particular quarters and thereby informs about their function and also alterations. The modest furnishings of the interiors are listed in Table 4. The last Table 5 represents a division of the interiors in respect of their utilization and provides information about alterations as well as about the area of the particular quarters.

In the next section are discussed the main problems of conservation which should be solved before undertaking in near future the repair and conservation work.

One of the major problems is a decision concerning the restoration of the original horizontal passages by reconstructing an axis which once cut the palace from the south to the north (Fig. 6 Nos.: 2, 9, and 10), and in the vertical passage — by reconstructing the winding stairs in the south-western tower (No. 5). The author supports both projects.

As far as the internal divisions are concerned, one must decide whether the present room (Fig. 9 No. 17/19) should be divided into a vestibule and small vaulted room (Figs. 6, 7, 8, Nos.: 17 and 19) according to the original division. The former brick, stone and wooden floors should also be restored (see Table 1).

However, the question arises whether they should be reconstructed according to their original form or according to their subsequent 17th and 18th century alterations. Since the information about the stoves and the fireplace is too vague, their reconstruction does not seem to be justified, because a poor imitation might be made instead.

While discussing conservation problems, it has been emphasized that several spots of the ground floor should be subjected to another architectonic examination, which will account for

some uncertain situations, particularly — the quarters in the south-eastern corner of the ground-floor. The work ends with suggestions concerning creation of a permanent exhibition of specimens of old applied arts.